

KURJER WILEŃSKI

Wileńsko - Nowogródzki, Grodzieński, Poleski i Wołyński

Misja dziejowa Polski

Nazwanie Trok stolicą Karaimów jeszcze w Polsce ujdzie, ale nazywanie Wylna stolicą Litwy, lub Białorusi jest w pierwszym wypadku złe widzianym anachronizmem, w drugim wypadku czynem graniczącym ze grodną stanu. Podobnie patrzano na nazywanie Lwowa stolicą Rusi Czerwonej, czy też stolicą Grodów Czerwieńskich.

A przecież w Polsce przed rozbiorem jakże inaczej patrzano by na tę sprawę.

Gdy się te rzeczy rozważa w płaszczynie historycznej, staje przed oczyma rażące obniżenie ambicji politycznych i kulturalnych Polski na wschodzie w stosunku do czasów minionych — Polski przedmurza chrześcijaństwa. Rzeczypospolitą wówczas stało się na posiadanie całej Ukrainy i wszystkich ziem białoruskich, a mimo to problem narodowościowy nie istniał. Dziś ten problem istnieje nie dlatego, że posiadamy skrawki tych ziem, a dlatego, że nie posiadamy całości, względnie nie mamy ambicji pośledzenia całości.

Wiem, że wypowiedziane wyżej zdania mogą być przez wielu czytelników poczytane za niesmaczny dowcip — więc nie będę się dłużej rozwodził. Niech mówi raczej p. dr. Adamus, który jest specjalistą historykiem, niech opowie o tym, co słyszał na ostatnim odczycie prof. Haleckiego p. t. „Misja dziejowa Polski” wygłoszonym wczoraj na zakończenie Tygodnia Społecznego „Odrodzenia” w Wilnie.

Odczyt ten, jak słusznie podkreśli autor, dowodzi, że myśl polska za czyna wyciągać z nauki historii polityczne dla dróg, po których powinno kroczyć Państwo Polskie.

Sprzeczności pomiędzy tym faktem, a wzrostem nastrojów, które na zrywamy słusznie, czy niesłusznie na cjonalistycznymi nie ma. Jeżeli jest, jest chwilowa, jest pozorna. Z umiłowania własnego narodu wypływa po szanowanie innych, a tylko w atmosferze wzajemnego szacunku może się odbywać prawdziwe oddziaływanie kulturalne zmierzające do usunięcia odrębności nie istotnych a wzięcia dla wspólnej syntezy elementów w każdej z grup kulturalnych najlepszych.

Piotr Lemiesz.

Ciekawą jest rzeczą, jak w ostatnich latach odżywa w Polsce dążenie do stworzenia nowej syntezy historycznej, nowej historiozofii. Po zdrętwieniu niewoli poczynamy się prostować, oglądać wstecz na przebytą drogę i szukać nowej drogi w przyszłość. Chcemy znowu wiedzieć, czym byliśmy, czym jesteśmy i czym możemy być. Jeszcze ciało nasze odrętwiało jest od ledwo co rzuconych kajdan, jeszcze umysł przyzwyczajony do warunków niewoli na pół śni, jakby jeszcze w letargu nie woli, a już naród prostuje się do nowego życia i do nowych zadań. Oznaką tego ożywionego prądu nowego życia jest wspomniany pęd do nowej historiozofii, to znaczy do odkrycia siebie samego w przeszłości i przyszłości.

Zwrot do pracy syntezy wiąże z nazwiskiem Stanisława Kulczyckiego, który w r. 1916 ogłosił hasło, by nasza nauka historyczna z powrotem zajęła się syntezą. Od tego czasu na tym polu robi się wiele, chociaż pomalutku i ostrożnie. Nie czas tu ani miejsce przedstawić te, tak istotne dla naszego samopoczucia narodowego wysiłki.

Nie możemy wszakże zamilczeć wczorajszego odczytu prof. Oskara Haleckiego, wygłoszonego na zamknięcie Tygodnia Społecznego „Odrodzenia”. Znakomity uczony zaliczył się do starszego pokolenia historyków, ale zamiast zostawać w tyle za pierwszymi szeregi idzie zawsze jeden z pierwszych, jak młody walczący, i w nosi sztandar nowej idei. Prof. Halecki przedstawił nam w krótkich słowach zarys konsekwentnie przemyślanej koncepcji dzieła Polski. Postaramy się ją tutaj streścić. Piszemy te słowa zaraz po wysłuchaniu odczytu, ale bez pomocy notatek, których nie robiliśmy, nie spodziewając się tego, iż staną się one zaraz potrzebne. Może zatem nie wszystko oddamy tak jak należałoby, może zanadto zaciężym na naszym piórze cała świeżość pierwszego wrażenia. Sądzimy wszakże, iż podzielić się tymi wrażeniami z ogółem czytających nie tylko warto, ale i potrzeba.

Prof. Halecki nawiązuje do spostrzeżenia jednego z niemieckich historyków, iż ekspansja niemiecka na Wschód prowadziła do wynarodowienia plemion i ludów nie-niemieckich podbitych orężem niemieckim, podczas gdy, polska ekspansja na Wschód nie tylko nie doprowadziła do zatraty odrębności narodowych przez połączone dobrowolnie z Polską ludy, ale nawet ponieważ ludy te w ramach związku z Polską odnajdywały w sobie nową siłę do rozwoju.

Polska była tolerancyjna politycznie,

choć śmiesznie jest mówić o tolerancji Litwina czy Rusina na jego ziemi. Polska była tolerancyjna religijnie, chociaż nie oznaczała owa tolerancja obojętności dla spraw religijnych, obojętności tak obcej katolicyzmowi. Polska tylko niko go nie przmuszała siłą do zmiany religii, a działała jedynie perswazją w duchu całkowitej swobody.

Związek Polski z Litwą i Rusią był zawsze dobrowolny. Jedynym wyjątkiem była bitwa nad rz. Świętą w r. 1435, ale nie zmienia ona reguły. Nawiązuje tutaj prelegent do nowszych badań nad początkowymi dziejami unii polsko-litewskiej, które wykazały, iż to pierwsze połączenie nie nastąpiło na warunkach przekreślenia państwowości Litwy (tak pisali: Adamus i ostatnio prof. Paszkiewicz, ale w ostatnich dniach ukazała się też w „Ateneum Wileńskim” ciekawa praca prof. Łowmiańskiego, przeciwstawiająca się zdecydowanie tym nowszym poglądom).

I dlatego też prof. Halecki dostrzega w dziejach polskich tę wyższość moralną i ten prawdziwy rozum polityczny, który spowodował tak wielką trwałość dzieła unii polsko-litewskiej. Równocześnie z unią polsko-litewską dochodzi do skutku unia kalmarska między państwami skandynawskimi, która okazała się nietrwałą. Zastanawiano się długo nad tym, dlaczego unia krewska była trwała, a unia kalmars-

ka była tylko epizodem historycznym? Wszak Polskę z jej kontrahentami wschodnimi dzieliła i religia i kultura, a natomiast państwa skandynawskie miały i religię i kulturę wspólną. Biorąc rzecz na zdrowy rozsądek, na „miedza szkiełko i oko” powinna być zupełnie odwrotna. Unia polsko-litewsko-ruska powinna być rozdzielona przez różnice narodów polsko-litewskich, a unia skandynawska powinna być trwała, nie powinno jej nawet grozić żadne niebezpieczeństwo.

Dlaczego stało się inaczej? Prof. Halecki nie sformułował zupełnie wyraźnie swej odpowiedzi, ale — zdaje mi się — nie popiełnił ryzykownej hipotezy, jeśli odpowiedź tę sformułuję tak: w historii działają większe i głębsze siły, działają nie tylko materialne, fizyczne, ale też i czynniki etyczne dlatego właśnie powstała znowu Polska i dlatego ona w niewoli za miast osłabnąć wzrosła w siły kulturalne. Zaraz po rozbiorach w Wilnie rodzi się najświetniejszy okres naszej literatury i kultury narodowej.

W całym świecie dzisiaj objawia się lęsknota za wielką ideą: cały świat odda mi za ideę! I są dwie takie idee, komunistyczna oraz nacjonalistyczna. Prof. Halecki odrzuca odrzuca ideę komunistyczną, która walczy z Bogiem. Ale odrzuca też i ideę nacjonalistyczną, o ile ma się ona sprzeniewierzyć wielkiemu ideałom naszej

przeszłości i najbardziej realnej mądrości naszych przodków. Chrześcijański obowiązek miłości bliźniego nie może się ograniczać tylko do członków tego samego narodu. Polska nie była i nie ma być Chrystusem narodów, ale była i powinna być hołdem Chrystusa wśród narodów.

W krótkim i z natury rzeczy pobieżnym szkicu nie możemy tych poglądów ani analizować dokładnie ani też omówić ich tak, jakby one na to zasługiwały. Zwrócimy uwagę na to, iż poniekąd podobne idee wypowiedział prof. Konrad Górski. Nazwałbym poglądy tak prof. Haleckiego, jak i prof. Górskiego neomesjanizmem. Oba opierają się o głębokie uczucie i kulturę katolicką, które ożywały również nasz dawny mesjanizm. Niewątpliwie mesjanizm Mickiewicza i innych był szczytem polskiej myśli i kultury. Niewątpliwie też zawiera on do dzisiaj w sobie moralność i zdolnych do życia idee.

I dziwna rzecz, jak mesjanizm czy ten kierunek który ośmieliliśmy się nazwać neomesjanizmem, albo rodzi się w wielkim umyśle Włnianina największego z Polaków, albo też co najmniej zahacza i krystalizuje się na terenie wileńskim. Wileński odczyt prof. Haleckiego zasługuje na najwyższą uwagę całego społeczeństwa. Jest to niewątpliwie wydarzenie kulturalne wielkiego, nawet największego znaczenia.

J. Adamus.

OBYWATELE!

W niedzielę, 19 bm. odbędzie się na całym obszarze państwa zbiórka pieniężna pod hasłem „GWIAZDKA DLA DZIECI BEZROBOTNYCH”. Nadzwyczajne dochody „Pomocy Zimowej” w roku bieżącym mają szczególne znaczenie.

W roku ubiegłym dożywiano około 500 tysięcy dzieci.

Pomoc Zimowa zamierza w roku bieżącym objąć opieką około miliona dzieci nie tylko przez dożywianie i radość gwiazdkową ale i zaopatrzenie najbardziej potrzebujących w ciepłą odzież.

Zakupienie metalowego znaczka będzie dowodem spełnionego obowiązku wobec dziecka, któremu rodzice nie mogą zapewnić chleba powszedniego i radości święta Bożego Narodzenia.

Dziś od godz. 12 do 1 w Wilnie na ul. Mickiewicza, na odcinku mniej więcej od Pl. Katedralnego do ul. Dąbrowskiego będzie kwestować osobście p. Wojewoda Wileński L. Bociański. P. Wojewoda będzie kwestować po stronie t. zw. sztralowskiej. Po drugiej stronie ulicy (stronie Rudnickiego) o tej samej godzinie będzie kwestować P. Prezydent Miasta dr. Małyszewski. W godzinach późniejszych kwestować będą inne znane powszechnie w Wilnie osobistości.

P. Prezydent R.P., Marszałek Śmigły Rydz i Premier na bezrobotnych

WARSZAWA, (Pat). Pan Prezydent R. P. przyjął w dniu 17 bm. delegację Ogólnopolskiego Obywatelskiego Komitetu Pomocy Zimowej Bezrobotnym w składzie: przewodniczącego wydziału wykonawczego ministra M. Kościalskiego, p. przewodniczącego sekcji zbiórki pieniężnej gen. dr. R. Góreckiego oraz przewodniczącego stołecznego Komitetu Pomocy Zimowej b. ministra K. Tyszkę.

P. Prezydent R. P. zainaugurował swą ofiarą powszechną zbiórke pieniędzy na gwiazdkę dla dzieci bezrobotnych.

WARSZAWA, (Pat). P. marszałek Edward Śmigły Rydz przyjął w dniu

18 bm. delegację Ogólnopolskiego Obywatelskiego Komitetu Pom. Zimowej Bezrobotnym w składzie przewodniczącego wydziału wykonawczego ministra M. Kościalskiego, przewodniczącego sekcji zbiórki pieniężnej gen. R. Góreckiego oraz przewodniczącego stołecznego Komitetu Pomocy Zimowej m. ministra K. Tyszkę.

P. Marszałek złożył swój dar na cele gwiazdki dla dzieci bezrobotnych.

W godzinach południowych delegacja przyjęta była przez p. prezesa rady ministrów gen. Sławoj Składkowskiego, który również złożył ofiarę na wspomniany wyżej cel.

Posiedzenie Senatu we wtorek, Sejmu — we środę

WARSZAWA, (Pat). Plenarne posiedzenie Senatu odbędzie się dnia 21 bm. (wtorek) o godz. 16.

Marszałek Sejmu St. Car zwołał plenarne posiedzenie Sejmu na środę dnia 22 grudnia b. r. na godz. 16-tą.

Litwini zawiesili oddział „Pochodnia” w Olicie

KRÓLEWIEC, (Pat). Z Kowna donoszą: wczoraj wieczorem do przewodniczącego zarządu oddziału Tow. „Pochodnia” w Olicie, pani Melanii Zienkiewiczówny przybyło dwóch policjantów w towarzystwie dwóch świadków i odczytali p. Zienkiewiczównie rozporządzenie naczelnika

powiatu, który na podstawie telefonogramu ministerstwa spraw wewnętrznych w Kownie zawiesił działalność oddziału w Olicie.

Policja opieczętowała lokal oddziału T-wa „Pochodnia” oraz znajdujące się w nim stały.

5 osób z „Panay” walczy ze śmiercią

WASZYNGTON (Pat). Admiral Yarnell, dowódca floty azjatyckiej do nosi, iż 5-ciu rannych członków załogi kanonierki „Panay” znajduje się w stanie bardzo ciężkim i nie wiadomo, czy uda się utrzymać ich przy życiu.

Łotewsko-estoński zatarg gospodarczy trwa

TALLIN, (Pat). Dziennik „Uus Eesti” omawia rezultaty konferencji bałtyckiej w Tallinie, podkreśla, że estońska opinia publiczna oczekuje wyjaśnienia stosunków estońsko-łotewskich.

W najbliższym czasie nie odbędą się żadne rozmowy gospodarcze pomiędzy Łotwą a Estonią, ponieważ Łotwa odmówiła wysłania swej delegacji do Tallina.

Gen. Rayski powrócił z Berlina

WARSZAWA, (Pat). W sobotę dnia 18 bm. rano powrócił do Warszawy dowódca lotnictwa gen. Rayski, który wraz z dwoma oficerami był z kilkudniową wizytą w lotnictwa niemieckiego.

Po powrocie gen. Rayski wystąpił do gen. Goeringa następującą depeszę: „po przybyciu do Polski pozwałam sobie za tak miłe przyjęcie wyrazić Waszej Ekscelencji moje najlepsze podziękowania”.

Kronika telegraficzna

— Uczniowie gości króla i królowej. Król Piotr II-gi zaprosił do Białogrodu na okres świąteczny 50 uczniów 5-tej klasy szkół średnich z całej Jugosławii. W czasie swego pobytu w stolicy uczniowie ci będą gośćmi króla.

W tym samym czasie królowa matka zaprosiła do Białogrodu 100 uczniów szkół powszechnych.

— Samolot na wysokości 7.000 m. Pilot Maurice Arnoux pobił rekord wysokości dla lekkich dwumiejscowych samolotów. Arnoux osiągnął wysokość około 7.000 metrów.

— Stany Zjednoczone i Włochy podpisały w Rzymie prowizoryczny układ handlowy dotyczący obrotów handlowych pomiędzy obu krajami. Układ ten będzie obowiązujący do chwili zawarcia nowego traktatu, o który toczą się obecnie rokowania.

— Minister Delbos opuścił Pragę o godz. 12.30, udając się do Paryża.

P. Prezydent R. P. przed mikrofonem 16 b. m.



Zdjęcie przedstawia P. Prezydenta R. P. w chwili wygłaszania przemówienia do niedostuchaczy z apelem o pomoc dla bezrobotnych. Obok stoi min. opieki społ. p. Zyndram-Kościalski.

Litwa musi zrewidować politykę zagraniczną

Znamienny głos publicysty litewskiego

RYGA (Pat). Z Kowna donoszą: W katolickim dzienniku litewskim „20 Amžius” (20 Wiek) ukazał się znamienny artykuł polityczny znanego publicysty A. Pakalniszkisa, omawiający sytuację międzynarodową Litwy. Autor podkreśla na wstępie konieczność zrewidowania dotychczasowej polityki zagranicznej Litwy wobec bankructwa zasady kolektywnej bezpieczeństwa i osłabienia Ligi Narodów. W tym stanie rzeczy Litwa, Łotwa i Estonia, mające wspólne interesy muszą zastanowić się nad nowymi sposobami zagwarantowania własnego bezpieczeństwa.

Autor wywodzi dalej, że związek państw bałtyckich powinien być rozszerzony zarówno na północ, jak i na południe i w ten sposób mógłby skutecznie przeciwstawić się rywalizującemu ze sobą Niemcom i Sowietom.

Autor twierdzi, iż litewska racja stanu wymaga pójsia tą drogą i sugeruje, że należy dążyć do pogodzenia się z Polską w imię wyższego celu, jakim jest zabezpieczenie egzystencji państwa. Ofiary, które trzeba będzie złożyć idąc po tej drodze, zdaniem autora, są aż nadto usprawiedliwione.

KORZYSTNE LOKATY PEWNOŚĆ i GWARANCJA CAŁKOWICIE POLSKIE KAPITAŁY WŁASNE

W BANKU TOW. SPÓŁDZIELCZYCH
SPÓŁKA AKCYJNA
ODDZIAŁ W WILNIE

SKRÓT TELEGRAFICZNY

TOW BANK

UL. MICKIEWICZA Nr. 29

— DOM I SKŁADY TOWAROWE WŁASNE —

Łotwa coraz więcej pomaga Chinom

TOKIO (Pat). Z Szanghaju i Tokio nadechodzą liczne informacje do noszące o znacznym wzmożeniu sowietkiej pomocy Chinom. Agencja Domei donosi dziś, że nowomianowany ambasador sowiecki Lugawiec - Orelski przybył do Hankou samolotem w dniu 15 br. i przedstawił plan konkretnej pomocy jaką Moskwa udzieli Chinom z zastrzeżeniem, że:

1) rząd chiński zostanie zreorganizowany tak, by „front ludowy” anty japoński miał zdecydowaną przewagę.

2) że do sztabu marsz. Czang Kai Szeka wejdą oficerowie chińskiej armii komunistycznej.

Agencja Domei donosi poza tym, że do Hankou nadeszło w dniu 13 br., drogą przez Lanczon w prowincji Kansu 120 samolotów produkcji sowieckiej oraz przybyło 240 pilotów i mechaników sowieckich.

Rząd chiński szuka nowej stolicy

TOKIO (Pat). Agencja Domei donosi z Szanghaju, iż rząd chiński w obawie przed dalszym natarciem wojsk japońskich, zamierza przenieść swą siedzibę z m. Czuning do m. Czentu.

90.000 żołnierzy straciła armia chińska pod Nankinem

SZANGHAI (Pat). Sztab japoński w ogłoszonym komunikacie twierdzi, że armia chińska w walkach o Nankin, a następnie w czasie odwrotu straciła 90 tysięcy żołnierzy.

Wojska japońskie wzięły do nie-

woli wiele tysięcy jeńców, zdobyły znaczne ilości broni i dział, między innymi 24 centymetrowe, olbrzymie ilości amunicji i innego materiału wojennego.

Kanton przygotowuje się do obrony

HONG KONG (Pat). Wobec pogłosku o mających rozpocząć się wkrótce działaniach wojsk japońskich przeciwko Chinom południowym, z Kwantungu zaczynają już napływać do

Honkongu setki uchodźców chińskich. W pobliżu Kantonu wojska chińskie gorączkowo przygotowują się do obrony. Wznoszone są fortyfikacje i kopy.

Rząd pekiński nawiązuje stosunki z zagranicą

TOKIO, (Pat). Jak donosi agencja Domei, rząd chiński w Pekinie zwrócił się niezwłocznie do obcych mocarstw z propozycją wszczęcia rokowań dyplomatycznych na podstawie „dobrego sąsiedztwa i moralności wschodniej”. Rząd pekiński pragnie przede wszystkim nawiązać przyjazne stosunki z Japonią, Mandżukuo, Niemcami i Włochami, które prawdopodobnie uznają de jure nowy ustrój. Ze swej strony Pekin uzna uprawnienia umowne krajów antykomunistycznych Włoch i Niemiec, które, jak głosi komunikat, mają rozległe interesy w Chinach.

Rząd chiński starać się będzie o

ustanowienie dobrych stosunków również z innymi państwami, nie bez obawy jednak, by wzajemne uznanie nie uległo nieco opóźnieniu. Ponadto rząd chiński zażąda niebawem od przedstawicieli dyplomatycznych Chin zagranicą opowiedzenia się na rzecz nowego ustroju.

Obniżka procentów od pożyczek i wkładów

WARSZAWA, (Pat). Rada Banku Polskiego — jak donieśliśmy wczoraj — obniżyła stopy dyskontową z 5 procent na 4 i pół proc. i stopy od pożyczek zastawo-

Nożycami przez prasę

Zły słuch czy bujna wyobraźnia?

Wczorajszy „Dziennik Wileński” pisze w sprawozdaniu z procesu Dembińskiego:

Sw. Wanda Pełczyńska (poseł na Sejm): Znam Dembińskiego oddawna. W czerwcu h. r. mówił mi, że wstępuje do PPS. Ostatnio robiłam starania, by znaleźć mu jakąś pracę zarobkową. Świadek stwierdza, że jest zwolennikiem szkoły biurokracji na Wileńszczyźnie.

Zaden ze sprawozdawców innych pism tego ostatniego zdania w takiej formie nie sły szal i żadne z pism go nie podaje, a przecież są w Wilnie pisma, któreby miały więcej powodów do podchwycenia takiego zdania p. posłanki Pełczyńskiej, gdyby ono padło.

Peł-mel.

Błogosławieństwo Apostolskie dla armii polskiej

RZYM (aPt). Polska delegacja woj skowo - legionowa otrzymała dla siebie i dla armii polskiej błogosławieństwo apostolskie od Ojca Świętego Piusa XI-go.

Zjazd działaczy gospodarczych w Białymstoku

BIAŁYSTOK, (Pat). W dniu dzisiejszym odbył się tu zorganizowany przez miejscową Izbę Rolniczą wojewódzki zjazd działaczy gospodarczych zaszczycony obecnością p. ministra rolnictwa i reform rolnych Juliusza Poniatońskiego. Otworzył obrady komisarz Izby p. Myskowski, po czym krótkim przemówieniem powitał zjazd p. wojewoda białostocki Henryk Ostaszewski. Po trzech referatach na temat stanu rolnictwa w woj. białostockim i pracy nad jego podniesieniem oraz spółdzielczością rolniczą odbyła się dyskusja. Podczas dyskusji przemawiał również p. min. Poniatoński.

wych z 6 proc. na 5 i pół proc., co oznacza pojenienie o pół procent kredytów, udzielanych przez Bank Polski.

Jednocześnie z tą decyzją, na skutek akcji, podjętej przez ministerstwo skarbu, dokonane zostanie obniżenie stopy procentowej płaconej od wkładów przez banki prywatne i państwowe, PKO, KKO i spółdzielnie kredytowe.

Obniżka ta wejdzie w życie z dn. 1 stycznia 1938 r. i wynosić będzie zasadniczo pół procent, dla niektórych zaś rodzajów wkładów 1/4 procent i 3/4 procent.

Zniżka oprocentowania wkładów w KKO i spółdzielniach kredytowych dokonana została rozporządzeniem ministra skarbu z dn. 15 grudnia r. b. wszystkie inne instytucje kredytowe obniżyły stopy procentową na mocy uchwał swych organów nadzorczych.

Obniżenie oprocentowania wkładów przyczyni się do dalszego pojenienia kosztów kredytu krótko- i długoterminowego, jako ważnych elementów rozwoju gospodarczego.

POLSKI SKLEP
GALANTERII I TRYKOTAŻY

„JANUSZEK”

Wilno, 5-te Jańska 6 tel. 1959

poleca NA GWIAZDKĘ

swetry, bluzki, szlafroki, pijamy oraz wykwintną bieliznę damską i męską — po cenach niskich

WYGRANE 40-ej LOTERII:

Zł. 10.000 na nr. **Zł. 5.000** na nr. 84646
90777 **Zł. 5.000** na nr. 151942

padły w Wilnie na losy nabyte w kolekturze

„DROGA DO SZCZĘŚCIA”

Wielka 44 Wilno Mickiewiczza 10

Szczęśliwe losy 4 klasy są już u nas do nabycia.

Ciągnięcie **już 5 stycznia** 1938 roku.

D/H St. BANEL i S-ka

Wilno, Mickiewiczze 22-a, tel. 8-49

poleca na nadchodzące Święta i Sylwestra:

Wina — najlepsze i najtańsze światowych winnic, z własnej rozlewni i importu. Zastępcy: F. Darvand & Co., Bordeaux & Macau (Métoc), Florian Bilicki Abaujszanto, Vermouth światowej marki Freund, Ballorato, Torino, Burgundy C. Marly & Liger-Belair, Muls St. Georges. Rozlewnia egzystuje od roku 1921. Jedyna na Kresach fachowo prowadzona. RABAT świąteczny.

Miody odleżale.

Kawa własnej palarni, stale świeża. Znane miłośniki od zł. 5.80 za 1 kg.

Herbata własnego importu i pakowni. W opakowaniu i na wagę.

Towary świąteczne kolonialno-spożywcze, delikatesy, INDYKI i inne ptactwo, wielki wybór.

Towar świeży. Ceny niskie.

UWAGA: Dostawa towarów do domów samochodem gratis. Na życzenie Sz. Klientów przysyłamy po odbiór zamówień do domów.

Prosimy zapamiętać tel. 8-49.

Podstawą racjonalnej pielęgnacji skóry są mydła przetłuszczone M. Malinowskiego



dają skórze miękkość i elastyczność.

Laboratorium Chemiczno-Farmaceutyczne
Warszawa, ul. Chmielna 4.

Do nabycia we wszystkich pierwszorzędnych firmach.

ŻURAWINA NATURALNA NIE BARWIONA

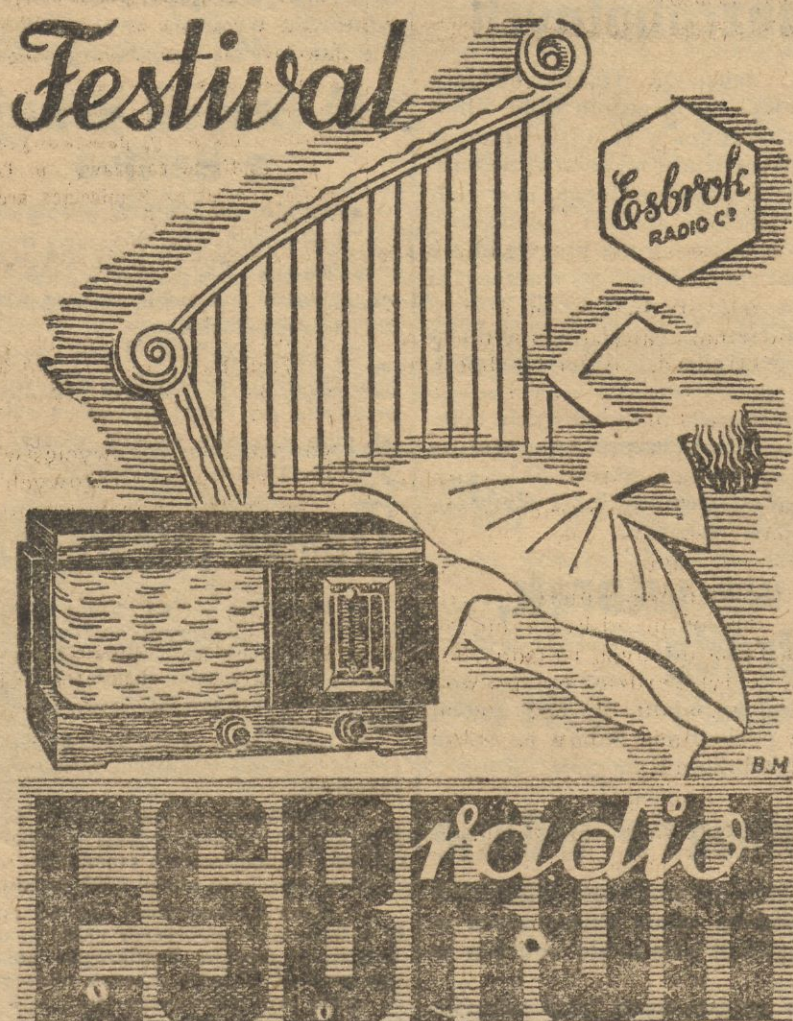
T-wa browaru **„SZOPEN”**
w Wilnie S. A.

FUTRA WŁODZIMIERZ PIKIEL

SUKNA WĘŁNY Wilno, WIELKA 7, tel. 1155
JEDWABIE RESZTKI NA PODARKI

NOWOŚCI NA SEZON. — CENY ZNIŻONE

na święta **KONIAKI**
WINKELHAUSENA



Do nabycia w całym kraju

Wybory w Sowietach

(Korespondencja oryginalna z Z. S. S. R.)

Sobota 11 grudnia była ostatnim dniem przed wyborami do Rady Najwyższej ZSSR. Ulicami przeciągały kłorowody samochodów, zdobnych w czerwone tarcze propagandowe, z których rzucono ulotki, nawołujące ogół obywateli do masowego udziału w wyborach. Wiele tysięcy w wyborach rzesze robotników, chłopów i inteligencji, niosąc w spracowanych rękach czerwone płachty chorągwi, transparentów, oraz olbrzymie portrety komisarzy ludowych ze Stalinem. Woroszyłowym i Jeżowem na czele. Nieskończona ilość miniatury orkiestr rozbrzmiewała fałszem rozkrzyczanych marszów. Ponad głowami dążyły się namiętni głosniaki — jakiś niesamowity hałas, to co się nazywało tu entuzjazmem, wstrząsał prostokątnymi ulicami. A ludzie wciąż szli... W świetle płonących pochodni widać było ich zmęczone, szare twarze, ich apatyczne, bezrefleksyjne spojrzenia, które uwypuklały to bezwolne podporządkowanie się partyjnej teraźniejszości. Nie było w nich nic z tego entuzjazmu, o którym piszą gazety, o którym tyle mówią sowieccy przewodnicy. Szli, manifestowali, deptali w pośladym obuwii oślizgły asfalt — bo musieli. A na ich pochylone postacie pod jarzmem komunistycznej wolności padały wilgotne płatki śniegu.

I przyszedł dawno oczekiwany dzień 12 grudnia, dzień wyborów do sowieckiego parlamentu — wielkiego święta Z. S. S. R. Było mroźno. W perpektywach ulic, pełna mgła. Drobne igielki szronu wisiały na telefonicznych drutach, iskrzyły się na gałęziach drzew, osiadały bielą na nastawionych kołnierzach płóc i kożuchów. Już od godz. 6 rano przed lokatami wyborczymi gromadziły się tłumy rozentuzjasmowanych wyborców, wili się zygawkami długie kolejki szeregów obywateli, których przetransportowaniem już był udział w tym wielkim święcie państwowym, jakim są wybory do Rady Najwyższej — tak podaje prasa. Ale to nieprawda! Bo właśnie tak jak wczoraj, tak i dziś — w dniu wyborów, podobnie do zwykłych manifestacji, przebiegały pojedynczo, „kollektywnie” ulice, przystawali na kilka chwil przed stołami „specjalnych kabin wyborczych” brali do ręki pióro i... na białej wyborczej kartce, z wydrukowanym nazwiskiem jedynej kandydatki, składali swój podpis. To imienne głosowanie, aczkolwiek nieprzewidziane ordynacją wyborczą, jest zupełnie zrozumiałe. Może ktoś spytać — dlaczego? Od powiedz na to będzie prosta, nieskomplikowana, tak, jak cały system bolszewickiego rządzenia. Bo przeciętny obywatel sowiecki, żyjący w ciągłej niepewności, w ciągłej obawie przed możliwością interwencji w jego „prywatne” życie organów N. K. W., nie chcąc w razie wykrycia np. jakiegosś sobotażu wyborczego (skreślenie nazwiska kandydatki), paść ofiarą czerwonego terrorku, składa swój podpis na wyborczej kartce, co go uchroni przed ewentualnym zakwalifikowaniem w poczet „wrogów ludu”. To taki drobny szczegół, a jak wymowny.

We wtorek 14 grudnia ogłoszono bieżące wyniki głosowania. I tak, jak było do przewidzenia, na deputowanych zostali „wybrani” wszyscy kandydaci wystawieni przez t. zw. „blok komunistów bezpartyjnych” (czytaj przez partię). W Moskwie, na pierwszym miejscu stoi Stalin, dalej Mołotow i Chruszczew; w moskiewskiej obłasci — Krupskaja; w Lenin-

gradzie Zdanow, Kalinin, Litwinow; w Mińsku — Woroszyłow; w Kijowie Kosjor; w Taszkencie — Kaganowicz i t. d. Co się dotyczy procentowego udziału wyborców, to wyraża się on średnio cyfrą 98,6%. Np. w Moskwie na 2.739.783 wyborców głosowało 2.715.985 t. j. 98,3% — w Leningradzie na 2.333.149 wyborców głosowało 2.244.825, t. j. 96,3% — w Mińsku na 174.323 wyborców głosowało 175.558, t. j. 99,6%. Ten wysoki udział procentowy wyborców, który w zasadzie winien był wyrazić się 100% — jest całkiem zrozumiały. Trudno jest przecież nie głosować, nie brać udziału w tym wielkim święcie, jeżeli w każdej komisji na liście wyborczej odnotowywało się tych, którzy brali udział w głosowaniu, a ci, którzy nie głosowali mogą być w każdej chwili wezwani przez „władze kompe-

tentne” dla udzielenia wyjaśnień — a to rzecz przykra... W wyborach udział brać musiał każdy — to jest nie prawo, ale bolszewicki obowiązek. I ludziska głosowali „na lepszych synów swego kraju”, których wydzwignęła ponad masy partyjne nominacja, wrzucali do urn szarawe koperty, spełniając rolę podrzędnego statysty w wielkiej inscenizacji „wyborów”.

Przedstawienie skończone. Kurtyna spada. W uszach tylko jeszcze dźwięczą słowa Stalina — „nigdy jeszcze nie było na świecie takich napraw demokratycznych wyborów, nigdy! Nawet w historii nie znajdziemy podobnych przykładów... To prawda — w całej historii ludzkości nie znajdziemy przykładu takich wyborów”, jakie ostatnio miały miejsce w Z. S. S. R.



1 samochód na 5 mieszkańców w Niemczech

BERLIN, [Pół]. Kancelarz Hitler wygłosił wczoraj przemówienie wobec 2000 robotników, którzy przybyli na zebranie w „Teatrze Ludowym”. Kancelarz zapowiedział iż wkrótce zostanie rozpoczęta budowa samochodów, których cena nie będzie przewyższała ceny motocykla.

W ciągu kilku najbliższych miesięcy

powstanie jedna z największych fabryk samochodowych. Samochód ten dzięki swej taniości będzie stanowił przedmiot wywozu. Samochody te będą budowane w tak wielkiej ilości, iż w końcu Niemcy osiągną poziom, na jakim znajduje się Ameryka, gdyż na 5 mieszkańców będzie wypadał 1 samochód.

Pamiętaj o gwiazdce

o Książeczce Premiowej PKO V-jej serii

Na Święta

PIERNIKI na czystym miodzie,
KARMELKI na chołnkę
MARMELADKI znane z dobroci,

TORCIKI pralnowe i orzechowe
różne słodkie upominki

E. Wedel

NA WIDOWNI

MONTOWANIE BLOKU
DEMOKRATYCZNEGO.

W sferach politycznych krąży uporczywe pogłoski o tworzeniu się Bloku Demokratycznego, w skład którego weszły by następujące Stronnictwa: Polska Partia Socjalistyczna, Klub Demokratyczny, Związek Lewicy Patriotycznej, Związek Związków Zawodowych oraz organizacje młodzieżowe, związane ideowo z tymi Stronnictwami. Nie jest jeszcze jasne stanowisko Stronnictwa Ludowego, którego stosunek do tego Bloku uwiódł się na Kongresie krakowskim. Na czele Bloku Demokratycznego stała by Komisja Porozumiewawcza wyłoniona z przedstawicieli Stronnictw wchodzących w skład Bloku Demokratycznego.

WYBORY W KOLE ROLNIKÓW
ODROZONE.

Odbyło się pod przewodnictwem sen. Rdułowskiego doroczne ogólne zebranie Koła Rolników. Przewodniczący złożył sprawozdanie z działalności Koła.

Po przyjęciu sprawozdania „kasowego” złożonego przez p. Kocubę i sprawozdania komisji rewizyjnej uchwalono sprawozdanie zatwierdzić, udzielając zarządowi absolutorium.

Pos. Kozicki wygłosił referat o projekcie ustawy o wydobywaniu materiałów bitumicznych. Po dyskusji uchwalono na następnym posiedzeniu Koła wysłuchać referatu o tymże zagadnieniu p. Ostalina i poddać je szerszemu przepracowaniu.

Wybory członków Zarządu z grupy poselskiej postanowiono deklonować w dniu 22 b. m. zaś grupy senackiej 21 b. m.

OSTATNIE POSIEDZENIE SEJMU.

Ostatnie plenarne posiedzenie Sejmu przed feriami świątecznymi odbędzie się dnia 22 bm. po czym nastąpi przerwa do dnia 15 stycznia 1938 r.

ZJAZD REKTORÓW.

W czasie ferii zimowych na wyższych uczelniach odbyć się ma w Warszawie zjazd rektorów wszystkich wyższych uczelni w Polsce. Tematem obrad będzie sprawa zajęć na uczelniach.

CZY O. N. R. BĘDZIE LEGALNY?

W pierwszych dniach stycznia 1938 r. ma być zalegalizowany Obóz Narodowo-Radykalny. Pismo „Eulanga”, które dotychczas wychodził jako tygodnik ma z dniem 1 stycznia ukazywać się jako dziennik.

KOMISARZ W WARSZAWSKIEJ RADZIE ADWOKACKIEJ.

W związku z nieporozumieniem na tle wyborów do Rady Adwokackiej, ma być wyznaczony komisarz.

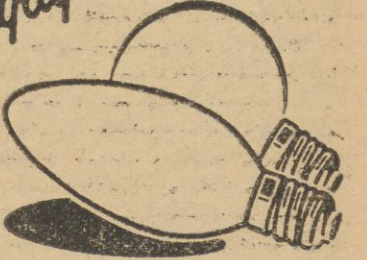


TUNGSRAM
KRYPTON

ŻARÓWKA, JAKIEJ
JESZCZE NIE BYŁO

BO

wspominał świeci
oszczędza prąd
nigdy nie czernieje



TUNGSRAM
KRYPTON

W KAŻDYM DOMU

NOWE PISMO „AKADEMIK”.

W Warszawie ukazało się nowe pismo Związku Młodej Polski p. n. „Akademik”. Jest to organ młodzieży akademickiej przynależnej ideowo do Związku Młodej Polski.

ODCZYT ADW. RABSKIEGO W STR. NARODOWYM.

Jak wiadomo, w związku z komerszem Arkonii, władze Str. Narodowego zawiesiły w swoim czasie w prawach członkowskich adw. Rabskiego i adw. Stypulkowskiego. Adw. Rabski został niedawno przywrócony do praw członka partii i ma nawet wygłosić odczyt w Str. Nar. na temat stosunków w adwokaturze. Natomiast adw. Stypulkowski nie podległ amnestii. Jak twierdzą w kołach zbliżonych do Str. Nar., adw. Stypulkowski zachowuje stanowisko konsekwentne w stosunku do sprawy udziału w komerszu.

ZJAZD STR. PRACY ZIEMI POMORSKIEJ.

W dniu 6 lutego 1938 r. w Toruniu odbędzie się Wojewódzki Zjazd Stronnictwa Pracy Ziemi Pomorskiej. Zjazd ten zapowiadają się bardzo licznie.

PROF. MICHAŁOWICZ W LUBLINIE.

W pierwszej połowie stycznia 1938 r. w Lublinie odbędzie się Zjazd organizacyjny Klubu Demokratycznego. Referat ideowy ma wygłosić prezes Klubu prof. Michałowicz.

POETA ŁOBODOWSKI SKAZANY ZA ZRYWANIE GODEL PAŃSTWOWYCH.

Sąd Okręgowy w Lublinie w Wydziale Odwoławczym rozpatrywał ponownie jedną ze spraw poety Łobodowskiego, oskarżonego o zrywanie godel państwowych z urzędów i różnych instytucji państwowych. W rezultacie rozprawy p. Łobodowski skazany został na 2 miesiące aresztu z zawieszeniem.

Kronika tygodniowa

Pomoc zimowa

Najpiękniejsza idea społeczna lat ostatnich — „Pomoc zimowa” obchodzi w dniu dzisiejszym swoje święto. Jak w starożytnym Rzymie, zmieniając się w tym dniu role patrycjuszów i plebsu. Ministrowie, senatorowie, wojewodowie, prezydenci miast wychodzą na ulicę z puszkami, prosząc o dątkę.

Ten najpiękniejszy wynalazek rasy germańskiej, rasy o dużym instynkcie sprawiedliwości, natrafił zrazu w Polsce na pewne trudności. In. wynalazki tej samej marki spotykały się z dużo lepszym przyjęciem. Pochochą do tego, że społeczeństwo polskie, które albo zupełnie nie zna Zachodu, albo zna Zachód jedynie od strony wejścia do pierwszorzędnej kabinety, posiada przeważnie mylny pogląd na zagadnienie Pracy.

Na Zachód od naszych granic zachodnich, aż do najodleglejszej z

wysp, na której stanęła stopa człowieka białego, wszędzie Praca jest uważana za przejaw energii człowieka sytego. Tylko u nas panuje dość rozpowszechniony pogląd, płynący od Wschodu, że człowieka do pracy zmusza najgłębszy głód.

Plantator portugalski, czy holenderski, istota mała wrażliwa na niedolę Ludzkości, rozumie jednak doskonale, jako stuprocentowy realista, że nie tylko owce trzeba dobrze karmić, ażeby te dawały dobrą wełnę.

Chłop, który morzy głodem dzieci i konia, czyni to nieraz z konieczności. Ale jakże inaczej, niż bałwanem można nazwać właściciela postępowego obiektu w mieście, czy nawsi, który nie rozumie zależności pomiędzy pielęgnowaniem jabłoni i odżywianiem dzieci ogrodnika?

Ustalenie minimum egzystencji będzie najistotniejszym wprowadze-

niem, tego pogranicza z Eurazją, jakim jeszcze jesteśmy, do szanowanej słusznie rodziny Zachodu.

Eleganckie futro pierwszej damy małego miasteczka to jeszcze nie Zachód. Piękne bruki, piękne kwiaty, elektryczność to dopiero wstęp. Prawdziwy Zachód to dopiero kultura i sprawiedliwość.

Pomoc zimowa nie jest jałmużną, jak to sobie niejedni wyobrażają, ale po prostu zaliczką na pracę, zaliczką, przyjętą i popularną, w świecie inteligencji. Każdy grosz, który dziś wrzucimy do puszek to centymetr nowej jezdni, nowego chłdnika w Wilnie. Każdy kto kocha rodzinne miasto powinien to zrozumieć.

Istnieje jednak i druga strona, niejako margines pomocy. Wyczytaliśmy niedawno z radością, że Berezka stała się przytulkiem elementu w przestępczych. Dowód to, że kierując się na kryminalną poczyną miłość. Nie ma jednak słusznej rzeczy bez a?

Do Berezki trafił jakiś posiadacz 17 kamienic, wielki przemysłowiec ze Śląska. Trafił człowiek, ale czy tra-

fił jego kamienice? I ile takich kamienic zbudowanych z niemniejszej ilości cegieł, ilości lez lutzkich, lejdactwa i oszustw znajduje się w tej chwili w Polsce?

Konfiskata dóbr nabytych zła droga, oto naturalne dopełnienie Pomocy Zimowej! Prawo własności nie może być w tym wypadku „ciocią” w wiadomym domu.

Jeżeli Państwo zmuszą do składania wyjaśnień przed krótkimi sądami, grona ludzi młodych i niedoświadczonych, to tymbardziej ma prawo wymagać rodowego własności od ludzi, którym nie można zwrócić nadmiaru niedoświadczenia.

Kamieniczki skonfiskowane przydadzą się doskonale na zaopatrzenie w pierwszym rzędzie tych którzy młodzieżą swoją poświęcili nie na budowanie kamienic własnych, ale Polki. Dalej dla młodej generacji, którą należy lepiej dożywiać w szkołach powszechnych.

No, a może przede wszystkim dla wzbudzenia w naszych masach ludowych przekonania, że pieniądź nie

jest do nabycia wyłącznie złą drogą. Jeżeli jedna rasowa baba, wydrze w halach babie nierasowej 20 groszy zysku za sprzedaż pięciorga śledzi, nie jest to zwycięstwo nadmierne. Ale wydarcie owocu „zwycięstw” zabijanych i rannych szeregowych przemytników będzie zwycięstwem b. wielkim.

Z tym jednym zastrzeżeniem łącząc się z Pomocą, ofiarując na rzecz Pomocy skromne honorarium za kronikę niniejszą. Oprócz tego każdemu spotkanemu znajomemu dygnitarzowi wpuszczę do puszek 10 groszy, a każdej ładnej pannie groszy 20.

Mam nadzieję, że drugą połowę ślubu niniejszego wykona każdy wilanin. Wykonać w tym roku o 50% lepiej dzieło Pomocy Zimowej, niż w roku zeszłym, oto hasło dnia 19-go grudnia.

Najpiękniejsza idea społeczna czasów naszych, nie może spotkać się ze złym przyjęciem, w miesiącu dobrych serce!

Kazimierz Leczycki.

A. AWERCZENKO

ŻART NA STRONIE

Przestępcy

Smacznie śpiącego przystawa z drugiego rewiru, Buchwostowa, rozbudzone z zawiadomieniem, że chłopci przeskortowali na badanie dwóch płaszków: Sawę Szestichalkę i nieznanego, ukrywającego swoje imię i nazwisko.

Protokół, sporządzony przez gminę, stwierdził, że pojmani naruszyli „przepisy traktujące o kerach za obywatelskie nielojalności”.

Pod tym — zwyczajnym, ludzkim językiem pisarz gminny opowiadał, że obaj pojmani zachowywali się niżej wszelkiej krytyki: Szestichalka wdarł się do arendarza Załmana, zniszczył wszystko, ranił ręką od patelni jego żonę, a synowi urwał ucho; dostawiony do gminy, zbił wójtę, dozorcę wywalił dwa zęby, a jemu, pisarzowi, chciał nadwyrężyć przednie części ciała.

Oberwane ucho i dwa zęby — zawiązały w zaskorupiałe, krwią przesiąknięte izmaty — znajdowały się przy protokole w charakterze załączników.

Drugi — nieznan — był podejrzan już choćby dlatego, że, po złapaniu go w ogrodach, nie mógł wymienić swego nazwiska, zaś podczas rewizji znaleziono przy nim paczkę ulotek, bombę i fałszywą, ryżą brodę.

Po przeczytaniu tego Buchwostów gwizdnął przez zęby, podrapał się w nieogolony policzek, wreszcie otworzył drzwi kancelarii i krzyknął dozorcą:

— Wpuszczaj kolejno!

Wszedł wysoki, czarny chłop w krótkiej siermiędze, o wąskich, kałmuckich oczach i włosach, wachlarzem rozpościł rających się na szyszkawatej, kościastej głowie.

Buchwostów rażno zbliżył się do niego:

— Ech ty, Szestichalka! Tobie nie Szestichalka być, a...

Władza chciała prawdopodobnie po wiedzieć coś bardzo zabawnego, polegającego na dowcipnym strawestowaniu nazwiska Szestichalki i jednocześnie wymianiu jego wyczynów, — lecz zamiast tego nieoczekiwanie dokończyła:

— ...A byłećmi!

Potem przeszła do poważnego, urzędowego tonu:

— Donoszą, żeś ty urządził pogrom arendarza; urwałeś jego synowi ucho, zbiłeś wójtę i wytlukieś dozorcę zębami.

— Prawda.

— Spójrzcie — no — piasnął rękami przystaw. — On łaskawie raczył się przyznać! Co ci złego uczynił arendarz?

— Żydów zawsze tłukę. Przede wszystkim za brak poszanowania dla władz.

— Hm... awanturować się, mimo wszystko, nie masz prawa!

— Jakto? — rozłożył ręce indagowany. — Ja mówię: poczekajcie, pan gubernator wszystkich was powywiesza, a on — arendarz — ostro: co mi tam twój gubernator, ja go za trzy ruble mogę kupić...

— Czyżby tak powiedział?

— Pewnie-ż! Uważaj, mówię, będzie moje słowa znał pan przystaw! A on, paszka, śmieje się: jeżeli wasz gubernator wart trzy ruble, tak przystawa za pół rubla kupić można. A-a, mówię... to tak?

Prystaw nieoczekiwanie zaśmiał się:

— Tak więc ty... znaczy, synowi uszko?

— Na fest! Formalnie. Kombinowałem sobie, jeśli ty znieważył moją władzę, pa na przystawa, mam prawo twemu szczenia łowi uszy oberwać... Mam. Formalnie:

— Cha, cha! Ach, ty draniu! Tak, ale pisałeś żeś ty tam cały bal urządził. Za co łupnęłeś patelnię żonę arendarza?

— Ona o żonie waszej wysokości nie bardzo...

— A-a... — kwaśno uśmiechnął się przystaw. — Dobrze, już o tym pogadamy z arendarzą. Tylko, bratku, źle, żeś ty wójtę pokwaśił; dozorcę zęby naruszył. Za co, he?

— Oni także. Ja mówię: nie ważcie się mnie brat, za parę przystaw się ujętem, a oni na to: a cóż to twój przystaw za...

cacuś! Tak i powiedzieli — cacuś! Pociemniało mi w oczach... O władzy tak? No, i nabrałem rozmachu!

— Cha, cha, cha! Tyś, widzę, nie głupak... a z zasadami! Idź sobie, Szestichalka, w spokoju... Czekaj, wódkę pijesz?

Buchwostów poszperał w kieszeni i wyjął pół rubla.

— Masz... wypij tam gdzieś...

— Formalnie. Jąbym jeszcze w sprawie butów do waszego miłosierdzia. Nie mam w czym chodzić.

— Niech tam. Szluczka z ciebie. Dam ci swoje, nawet dwóch miesięcy ich nie nosiłem... Tak ty ją, znaczy, patelnię?

Prystaw przyniósł buty.

— Wasza wysokość! Może by jeszcze paltoć jak...

— Te, te... idź... idź, dosyć tego! Żegnaj Szestichalka! Więc mówili, że cacuś? Cha, cha, cha...

— Kłaniam się waszej wysokości.

Dyżurny wpełchnął drugiego pojmanego.

— A, sokoło jasny! Skończyło się łanianie... jakże tam program erfurecki? Przed przystawem stał mały człeczyna o tegiej szyi, w postrzępionej czapeczce dżokejskiej i milcząc, słuchał...

Zmieniwszy ton, przystaw spojrzął nieznacząco w twarz i sucho zapytał:

— Wspólnicy byli?

— Nie było — pokornie odrzekł nieznan.

— No, pewnie. Tegom się i spodziewałem. Przecież widać, żeście czerwoniaki... przyjdzie się z wami dalej, do miasta łaszczyć. He?

— Ja z miasta właśnie i jestem.

— Ach, tak? Jakież to wiatry przyniosły was na syniuchieńskie ogrody?

— Czemu na syniuchieńskie? Ja na Borkino jechałem, wasza wysokość.

— Al Czemuż więc was niewinnie nie sławiono? Biedaczek...

— Dłabeł opętał, prawdę mówiąc!

— Na-a-a — prawdę? Co wy powiecie? Pierwszy raz słyszę o udziale tego pana w waszych organizacjach. To znaczy on każe ludzi zabijać i bomby nosić!

— No, i jak tu robić... Nie wypijesz — źle, wypijesz — od razu trafiaś do arez tu: tamtemu ucho z korzeniem wyrwiesz, innemu zęby... Jeśliś z takim charakterem, to uszu, bracie, ci nie starczy...

Skrócił z ros. J. H.

W razie śmierci
jednego z pisarzy

Jeśli po śmierci tego wielkiego pisarza przypadkiem przemawiał mi się zdarzy — już teraz plan gotowy w mojej głowie, nad smutnym grobem tyle powiem:

„W towarzystwie był młody widzialny, uśmiechał się uniały, wytworzone ubrany ułat dar rozmowy, nienagannie manery, grał świetnie w bilarda oraz pokera, wśród koni ceniał arabską rasę, podróżował lubił; pierwszą najchętniej klasą Teraz w spokoju na zawsze zasnął”.

Czemu — pytacie — o twórczości nie nie nadmienię?

Nie wypada, by się o zmarłych źle mówiło. j. w. m.

— O —

ZGODA.

— Jeden tylko raz w życiu byłem w zgodzie z moją żoną.

— Mianowicie?

— W mieszkaniu wybuchł pożar i oboje jednocześnie popędziliśmy do drzwi.

W RESTAURACJI.

— Panie starszy, spadło mi pod stół dwa złote. Jeśli je pan znajdzie, odda mi je pan jutro. Jeśli nie, może pan je zatrzymać.

WIEKSZOŚĆ.

Briand udał się kiedyś autem w towarzystwie kilku przyjaciół do awęgo majątku w Bretanii. Po drodze spotkali stado baranów, które zagroziło szosę, tak, iż auto musiało przystanąć.

— Patrzajcie! — zawołał Briand, — jaka wspaniała większość parlamentarna!

ZNA ICH.

Znana powieściopisarka niemiecka, zapytana dlaczego nie wychodzi za mąż, odpowiedziała:

— Mogę zrezygnować z tej przyjemności z trzech powodów: mam psa, który warczy całe rano, papugę, która klnie po obiedzie, kota, który ucieka na noc!

ZAGALOPOWAŁ SIĘ.

— Jeśli się panu wydaje, że ja w to uwierzę, musi pan poszukać kogoś głupszego ode mnie! Bardzo wątpię, czy się to panu uda!

Materiały do „Żartu na stronie” należy nadsyłać na adres redakcji „Kurjera Wileńskiego” dla Anatola Mikulki.

Zjazd bezpieczeństwa i higieny pracy
w Wilnie

Komitet Bezpieczeństwa Pracy przy Izbie Przemysłowo-Handlowej w Wilnie organizuje, w porozumieniu z Radą Naczelą Związków Drzewnych w Polsce oraz Związkiem Fabrykantów Dykt i Fornierów, w dniu 19 grudnia 1937 r. w Wilnie, I regionalny Zjazd, poświęcony zagadnieniu bezpieczeństwa i higieny pracy w prywatnym przemyśle drzewnym.

W ramach Zjazdu, w którym wezmą udział kierownicy służby bezpieczeństwa pracy oraz delegaci prywatnych zakładów przemysłu drzewnego z okręgu Izby Przemysłowo-Handlowej w Wilnie, wygłoszone zostaną liczne referaty.

Poza tym wyświetlane będą dla uczestników Zjazdu specjalne filmy z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy oraz zwiedzany będzie tariat, prowadzony wzorowo pod względem bezpieczeństwa pracy.



Samolot pocztowy, kruszący siele na trasie Helsinki — Sztokholm skapował i obok miejscowości Norrviken na terenie Szwecji wpadł do zamrażającego jeziora i znalazł się pod lodem. Tylko dzięki zastosowaniu doświadczenia fizycznego, polegającego na wypompowaniu powietrza do wnętrza samolotu, udało się go wydobyć spod lodu, który to moment przedstawia nasze zdjęcie.



Dziś, niedziela
w restauracji „ZACISZE” o godz. 17-ej
FIVE O'CLOCK
z udziałem artystów na czele z p. Staruszkiewiczem



ODBIORNIK NAGRODZONY
ZŁOTYM MEDALEM
NA ŚWIATOWEJ WYSTAWIE W PARYŻU

4 LAMPY (3 PENTODY). 3 ZAKRESY FAŁ.
ZASIĘG ŚWIATOWY. GŁOŚNIK O PIĘKNYM TONIE.

CENA OBNIŻONA ZŁ. 260 GOTÓWKA
SPŁATY DO 15 RAT.

— ECHO

Trochę smakołyków
dla najbiedniejszych!

Dorocznym zwyczajem rozdawanie rozstały w cukierniach, piekarniach i sklepach spożywczych koszyki na datki w naturze dla dzieci gruźliczych. Kupując słodycze na święta wrzućcie trochę smakołyków dla tych najbiedniejszych. Pomocy w zbiorze i datki samych firm udziela nam rok rocznie, a więc i w roku bieżącym następujące sklepy:

„Banel” — ul. Mickiewicza.
„Buza” — ul. Wielka.
„Faks” — ul. Wileńska.
„Frankoli” — ul. Mickiewicza.
„Januszewicz” — ul. Zamkowa i ul. Ostrobramska.
„Jugosławia” — ul. Mickiewicza.
„Kondratowicz” — ul. Wileńska.
„Poloński” — ul. Wileńska.
„Leonard” — ul. Mickiewicza.
„Rudnicki” — ul. Mickiewicza i Wileńska.
„Staszewicz” — ul. Wileńska.
„Strall” — ul. Mickiewicza i Wielka.
„Turan” — ul. Mickiewicza i Zamkowa.
„Wedel” — ul. Mickiewicza.
„Węiewicz” — ul. Mickiewicza.
„Zwiedryński” — ul. Wileńska.
„Zebrowski” — ul. Zamkowa.

Właścicielom powyższych sklepów składamy na tym miejscu najserdeczniejsze „Bóg zapłać”.

Komitet Opieki na Dzieciom przy P. T. W.

18115 ZNAWCA, NIE ŁACIENIA
PIJ HERBATĘ
„Z KOPERNIKIEM”



WARSZ. TOW. HANDLU HERBATĄ
A. Długokęcki, W. Wrzesiński
Spółka Akcyjna
SKLEP W WILNIE, UL. MICKIEWICZA 25

Za 5 groszy dziennie
możesz mieć to, co daje teatr, kino,
określ itd., bo książkę z
Biblioteki Nowości
Wilno, ul. Jagiellońska 10. Tel. 13.70
Ostatnie nowości — klasyczna — literatura szkolna — naukowa.
Czytna od 11 do 19 godz.
Kaucja 3 zł. — Abonament miesięczny 1 zł. 50 gr.
Okazyjnie do nabycia: 1) Rymowice i Świecicki: Prawo cywilne Ziem Wschodnich — T. X. Część I. (3 tomy) — 2) Encyklopedia Gutenberga (20 tomów).



Zadać wszędzie! Przedstawiciel: Handlowa Centrala Kresowa, Zygmunt Stoczkowski i Ska, Wilno, ul. Sienkowskiego 24/7.

Co piszą o nas w Kownie

W organie lewicowo-ludowym „Lietuvos Žinios”, Nr 279 z dn. 7. XII. rb., wychodzącym w Kownie, ukazała się korespondencja z Paryża p. t. „Stosunki francusko-polskie”, w której czytamy:

Z okazji podróży min. Delbosa prasa francuska i polska dużo pisze o stosunkach tych państw.

Po pakcie z Hitlerem z dn. 24 stycznia 1934 r., czy może ściślej po pakcie 4. z czerwca r. 1933 tradycyjne polsko-francuskie stosunki trochę się pogorszyły. Wprawdzie, sojusz nie był zerwany, to jednak były tarcia. Prasa francuska często pisze o „hillerofilskiej polityce Becka”, za rzuca Polakom nieprzyjazne stosunki względem Czechosłowacji usiłowanie oderwania Rumunii od Małej Ententy itp. Polacy ze swej strony mają dość powodów do niezadowolenia. Przede wszystkim dlatego, że Polacy w tym sojuszu grają drugorzędną rolę. To bardzo się zarysowało w czasie t. zw. paktu 4., przeciwko któremu protestowali Polacy. Protest ten nie był uwzględniony. Protestowała i opozycja. Wszyscy Polacy uważali, że dyktatoriat 4. jest nie do przyjęcia. Krążyły pogłoski, że ten dyktatoriat ma zamiar zreorganizować Europę i nawet przekroczyć granice niektórych państw. Pakt 4. zmarł, ale pozostawił przykre wrażenie. To samo po wstrząsach paktu francusko-sowieckiego, do którego byli proszeni i Polacy, ale który został zawarty bez udziału Polski.

Polska preferuje do „mocarstwowości”, polski egoizm każde Polskę zostać równym partnerem w tym związku. Na wyprawie paryskiej w pawilonie polskim można było czytać, że Polska w r. 1951 będzie miała 41 mil. ludzi. W tym samym pawilonie umieszczono wykres w którym były podane inwestycje kapitału francuskiego w Polsce: od Gdyni przez Katowice, Sosnowiec do Borysławia — wszędzie pracuje francuski kapitał. Myliłby się ten, ktoby sądził, że inwestycyjny ten kapitał zbliża oba narody. Kapitał szuka zysków, a francuski kapitał, mając państwowe poście, przynosił ze sobą swoje wcale nie dobre kolonialne przyzwyczajenia (!). — Nie tak dawno, ale jeszcze nie ukończony skandal żyrdowski nie wpłynął dodatnio na współzycie obu państw.

Jak Polacy oceniają kapitał francuski, który przybył do Polski szukać zysków, przedstawia Kaden-Bandrowski w dziele „Czarne skrzydła”. Z tego, rzecz oczywista, nie wolno wnioskować, że ten kapitał jest niepotrzebny ale interes i miłość, to dwie różne sprawy.

Do pogorszenia się stosunków francusko-polskich przyczyniły się i t. zw. błędy psychologiczne. Niemcy nazywali Polskę wasalem Francji a Francuzi nieraz tak usłotkowali się względem Polski, jak gdyby ona naprawdę była tym „wasalem”. Choćby taki przykład: min. Beck oficjalnie przyjeżdża do Paryża i jest przyjmowany dość chłodno (Beck nie jest we Francji mile widziany jeszcze z tych czasów, gdy był wojskowym ataszem). Pojechał Borhau do Warszawy. Został przyjęty w ten sam sposób, jak min. Beck w Paryżu. Francuzi niezadowoleni. To jednak była dla Francuzów nauka. Gdy w r. 1936 we wrześniu, gen. Śmigły-Rydz przybył do Paryża — rząd Bluma spotkał go b. okazale i triumfalnie. Polacy teraz płacą tą samą monetą min. Delbosowi w Warszawie.

Błędy psychologiczne można zauważyć i w prasie. W tych dniach wpływały francuski dziennikarz Pierre Dominique w „Republique” napisał szereg artykułów przeciwko sojuszowi francusko-czechosłowackiemu. Dominique zgadza się na oddanie Czechosłowacji na pożarcie Niemcom, a

Francuzów zachęca zwrócić frontem do imperium, do swoich kolonii. Tak myślących Francuzów jest dużo. Dopóki czasowo nie była uregulowana kwestia „korytarza”, dużo Francuzów proponowało oddać go Niemcom na cenę pokoju. Takie oto hasła były dość często słyszane za czasów Stresemanna i Briandesa. Taka spekulacja cudzym terytorium, nawet w b. wolnej nie zależnej prasie, ma swoją wymowę. Gdy Polacy po porozumieniu z Niemcami załatwili kwestię korytarza, ci sami Francuzi, którzy nie tak dawno spekulowali „korytarzem”, zrzucają Polskę, że ona sprzedała się Niemcom. Filozofowanie na rachunek Czechosłowacji, Polski i Litwy Francuzi uważają za rzecz normalną, inni jednak mogą być innego zdania.

Jeżeli odrzucimy błędy psychologiczne i obrażone nieraz interesy kapitalistów francuskich w Polsce, to stwierdzimy, że te państwa nic nie różni, a wszystko łączy. Tradycje historyczne, kulturalna współpraca, walka z ekspansją germanizmu — to są mocne węzły.

Przeciwny naturze flirt niemiecko-polski jest to zjawisko czasowe. Możliwie, że min. Beck jest hillerofilem, podobnie jak wyraźnym zwolennikiem Niemiec jest Władysław Studnicki, lecz akcja ani Becka, ani tym bardziej Studnickiego nie może zmienić faktów historyczno-geograficznych.

Polska bez sojuszu z Francją nie będzie zdolna utrzymać swojej niepodległości w dzisiejszych granicach, jak również Polska i M. Ententa dla Francji są niezbędne. Nie z miłości w przeszłym roku Francuzi dali gen. Śmigłemu-Rydzowi dużą pożyczkę na uzbrojenie, ale z potrzeby. Po polskiej czy czechosłowackiej Sadowie nastąpiłby i francuski Sedan. To jest bezsporna prawda.

W sprawie zawartego niemiecko-polskiego porozumienia na 10 lat i „pierwszego zwycięstwa dyplomatycznego” Hitlera nie należy zapominać, że to jest również i zwycięstwo Polski. W ciągu 10 lat, dopóki uzbroją się Niemcy kwestia korytarza i G. Śląska nie jest na porządku dziennym. Nastąpi to niebezpieczeństwo po 10 latach, gdy Niemcy się uzbroją, ale to nie od Polski będzie zależne. Nie Polska musiała zabronić Niemcom zbrojenia. Trzeba przyznać, że Polska była jedynym państwem, które chciało czynnie wystąpić przeciw hitleryzmowi (Gdańskie Westerplatte). I po 7. III. 1936 r. Beck oświadczył, że Polska jest wierna Francji. Francja nie skorzystała z tej oferty. Jeżeli kto jest winny, to Francuzi mogą powiedzieć „mea culpa”.

Polsko-francuskie stosunki psują polsko-czechosłowackie nieporozumienia. — Polacy względem Czechosłowaków czują się starymi, taki sam, jak Litwini względem Polaków. Gdy Polska w najbardziej niebezpiecznym momencie skupiła swoją armię dla obrony swoich wschodnich granic, Czesi zajęli sporne terytorium, Czesi Śląsk. Ten błąd Masaryka naprawił, ale na tym terytorium nie odbył się plebiscyt. Ententa podzieliła to terytorium. To jest jedna z przyczyn nieporozumienia polsko-czechosłowackiego. Inne przyczyny mają szlaczny, a może i psychologiczny charakter. W czasie niebezpieczeństwa może te przyczyny być usunięte. Teraz jednak stosunki są anormalne. Po konferencji londyńskiej spodziewają się, że Delbos dąży będzie do uregulowania stosunków Niemców sudeckich w Czechosłowacji. Możliwie, to samo będzie czynił w Czechosłowacji względem mniejszości polskiej. Wtedy stosunki francusko-polskie będą normalne, tym bardziej, że polska opozycja, która stanowi ogromną większość, jest profrancuska i żąda porozumienia polsko-czechosłowackiego. „Pułkownicy” nie są Polakami.

Dopisek redakcji: Po oddzieleniu „ziarna od plewu” takich jak np. końcowe zdanie, o „pułkownikach”, które świadczą o nieznajomości stosunków wewnętrznych Polski w ostatnich czasach, wiele można skorzystać z precyzyjnych tak obszernych opinii o Polsce. Umyślnie przytaczamy artykuł w całości bez żadnych skrócen, gdyż tylko w ten sposób daje się uwypuklić, że wbrew oczekiwaniom, podejście autora artykułu bynajmniej nie jest nacechowane nienawiścią do Polaków, a odwrotnie, czuć w nim duch pojednawczy.

Niedawno cytowaliśmy artykuł o podobnym duchu, który ukazał się w jednym z pism wychodzących w Wilnie.

Teraz znów to samo na miejsce po tamtej stronie granicy.

Są to niewątpliwie objawy pocieszające. Oby ich było jak najwięcej!

Do egzaminów

przygotowuje doświadczony b. naucz. gima. w zakresie programu nowego 4. dawnego typu gima. Specjalność: polski, matematyka, fizyka, przyroda. Nauka solidna. Opłata przystępna. Zgłoszenia: do redakcji „Kurjera Wileńskiego” po godz. 7.30 wiecz. lub telefonicznie nr 4-84, poki 43, od godz. 11 rano do 7 wiecz.

Na choince i pod choinką

CZEKOLADKI
FIGURKI
CZEKOLADA
KARMELKI
PIERNICZKI
MARMELADKI

Fuchs

Czwarty dzień procesu grupy Dembińskiego

Jutro przemówienia stron

Wczoraj w procesie „grupy Dembińskiego” sąd rozpoczął przesłuchiwanie trzech pozostałych świadków obrony o godz. 10.30 i po paru godzinach po zbadaniu biegłego oraz krótkich wyjaśnieniach Żeromskiej i Jędrzychowskiego zamknął przewód sądowy, ogłaszając przerwę do poniedziałku, do godziny 9, w którym to dniu nastąpiły przemówienia stron.

Pierwszy zeznawał świadek kpt. Sierosławski, b. przełożony Dembińskiego w szkole podchorążych piechoty. Uważał Dembińskiego za żołnierza dobrego. Cieszył się on opinią zdolnego i inteligentnego. Wykonywał rozkazy sumiennie.

ADW. SZERER. — Czy Dembiński był służbiście w dobrym znaczeniu czy odznaczał się luzusownictwem?

ŚWIADEK SIEROSŁAWSKI. — Służbiście w dobrym znaczeniu.

PROF. GUTKOWSKI.

Następny świadek, PROFESOR GUTKOWSKI, wyraża bardzo dobrą opinię o Dembińskim i Jędrzychowskim. Jędrzychowski przez pewien czas był asystentem przy katedrze skarbowości na USB. Po roku zrezygnował z tego stanowiska. Świadek ocenia go jako wybitną siłę naukową. Ostatnio Jędrzychowski przygotowywał pracę, którą świadek kwalifikował jako doktorską.

Schuss miał na seminarium referat o ubezpieczeniach. Referat ten ocenia prof. Gutkowski jako dobry i mówił nawet w swoim czasie Schusowi, że pracę tę wydrukuj mu, jeżeli ją odpowiednio pogłębi.

Dembińskiego świadek zna również bliżej, jako pracownika naukowego. Uważa Dembińskiego i Jędrzychowskiego za ludzi o wybitnych zdolnościach, Schusa zaś — o dobrych zdolnościach.

Na pytanie obrony prof. Gutkowski wyjaśnia, że zna skrypt skarbowości, napisany przez Jędrzychowskiego, ponieważ go sam aprobował. Jędrzychowski pisał go w ścisłym porozumieniu ze świadkiem. Przynosił do przepisania co pewien czas rękopisy. Świadekowi mówiono nieraz, że skrypt ten w niektórych częściach pisany jest tendencyjnie. Przeglądał wskazane ustępy, które wywoływały te zarzuty, lecz nie znalazł w nich nic zdrożnego. Były napisane z obiektywizmem naukowym.

Prof. Gutkowski wyraża przekonanie, że tylko ci, którzy albo na prawie nie znają się albo są w swoich ocenach subiektywni, mogli wysunąć zarzuty tendencyjności politycznej pod adresem skryptu Jędrzychowskiego. Świadek zapisuje na plus skryptowi, że został w nim podany materiał z Rosji Sowieckiej. Zaznacza przy tym, że w seminarium skarbowości specjal-

nie traktuje materiał z ZSRR dość obszernie, ponieważ USB w pierwszym rzędzie, jeżeli chodzi o zakłady skarbowości w Polsce, predysponowane jest do badań finansowo-gospodarczych w tym kierunku.

Jędrzychowski napisał skrypt w ciągu sześciu miesięcy. Inny pracowałby trzy lata.

Prof. Gutkowski stwierdza kategorycznie, że nic nie jest wiadome, jakoby skrypt Jędrzychowskiego był wycofany z obiegu i zastąpiony drugim wydaniem po prawionym. Gdyby zaś ktokolwiek to uczynił to musiałby świadek zawiadomić, ponieważ skrypt ten jest przez niego aprobowany.

AMERYKANKA ZACZYNA TAŃCZYĆ.

Świadek Dmitriewówna zeznaje na temat tajemniczej Amerykanki z Legaciszek. Pod wpływem pytań adw. Szumańskiego go postać tej Amerykanki nabiera barw, zaczyna żyć.

Świadek mówi, że była to przystojna niewiasta, lat 30, lubiąca tańczyć na sali głównego pawilonu domu wypoczynkowego w Legaciszkach. Prowadziła chętnie rozmowy ze studentami przez tłumaczy, ponieważ mogła porozumiewać się albo w języku angielskim, albo francuskim.

Tańcząca Amerykanka Chan podała się za dziennikarkę angielską, która przyjechała do Polski na krótki czas z wycieczką nauczycieli. Chan na terenie Legaciszek (było to tradycyjne „święto” dożynek, 15 sierpnia) zachowywała się poprawnie.

Obrona zapytuje świadka, czy widział jak Borysewicz żegnał się z Amerykanką. Świadek Dm. była podczas pożegnania Amerykanki na terenie kolonii, nie była zaś na stacji kolejowej. Przypuszcza, że na stacji kolejowej nie był także i Borysewicz.

— Dlaczego to przypuszcza pan? ŚWIADEK DM. — Bo potem grał w brydża.

Przewodniczący. — No dobrze, ale on przecież nie był przywiązany do krzesła.

Obrona zadaje jeszcze pytanie świadkowi Żebrykowi, który stwierdza, że drugiego wydania skryptu Jędrzychowskiego nie ma.

STARCIE PROKURATORA Z ADW. SZUMAŃSKIM.

Sąd przysięga następnie do badania biegłego w związku z zarzutem Borysewicza, że ekspertyza ksiąg zawiera liczne błędy. Biegły potwierdza swoją poprzednią opinię, co wprawia w zdziwienie Borysewicza. Wzrusza ramionami i mówi, że tego nie rozumie.

Prokurator Wolski składa potem sądowi zaświadczenie urzędu śledczego ze

Lwowa o wydaleniu z PPS Jampolskiego i innych dwóch osób, o których podczas przewodu sądowego mówił się jako o członkach tej partii.

Adw. Szumański oponuje przeciwko temu. Mówi, że temu zaświadczeniu nie można dać wiary chociażby z tego względu, ponieważ treść jego świadczy o niskim poziomie intelektualnym autora. Mia nowicie w zaświadczeniu proces, który się odbywa, nazywany jest procesem komunistycznym i t. p.

W odpowiedzi zabiera głos prokurator Wolski i podkreśla z naciskiem, że wy dawanie sądu o kwalifikacjach intelektualnych wyższych urzędników policji nie należy do kompetencji adwokata Szumańskiego. Poza tym prok. Wolski parę razy podkreślił, że wniosek tego rodzaju świadczy o nieznajomości procedury karnej przez adw. Szumańskiego.

Adw. Szumański wprowadzony z równowagą, prosi sąd o włączenie do protokołu in extenso oświadczenia prokuratora, który trzykrotnie użył pod jego adresem określenia „nieznajomości procedury”. Mówi następnie, że skieruje tę sprawę na drogę dyscyplinarną dochodzącą przeciwko prokuratorowi.

Nieco później adw. Szumański próbuje uzasadnić słuszność swego wniosku, przytaczając odpowiednie artykuły kodeksu postępowania, lecz sąd mu przerywa, mówiąc, że to co czyta jest znane i dotyczy biegłych a nie świadków.

„KARTA” BYŁA PO PROSTU D. C. „POPROSTU”.

Żeromska wyjaśnia sprawę kolportażu pisma „Poprostu”. Kolporterów szukali przy pomocy różnych informatorów drukowanych, podających adresy agencji. Były to roczniki PATIŹNEJ i t. p. Zwracali się m. in. do „Ruchu”.

Jędrzychowski mówi trochę na temat niejakiego Piotra Śluckiego, który, podając się za literata, wprowadził Dembińskiego w błąd co do swojej osoby i przed tym nim się poznano na nim zdążył podpisać deklarację jednolitego frontu.

Jędrzychowski stwierdza, że „Poprostu” teoretycznie było pomyslane jako pismo samowystarczalne. Gdyby mogło do tychczas rozwijać się w normalnych warunkach to by mogło mieć do 25 tysięcy nakładu i zdolne byłoby utrzymać cały zespół redakcyjny. Pismo finansowo położyły konfiskaty.

O „Karcie” Jędrzychowski mówi: „Karta” była po prostu dalszym ciągiem „Poprostu”.

Po złożeniu przez obronę większej ilości czasopism, ksiąg i innych dowodów sąd zamknął przewód i ogłosił przerwę do jutra do godz. 9.

[Z].

„dziękuję za komplement!”



to PUDER

FORVIL 5 FLEURS

wpływa tak upiększając na moją cerę.

5 FLEURS

IDEALNIE PRZYLEGA JEDYNNIE NIESZKODLIWYM BOGACTWOM ODCIENI

FORVIL

KOLUMNA LITERACKA

pod redakcją Józefa Maślińskiego

Próby poematu

Poszukiwania formalne prowadzą wie-
lu poetów do „poematu”, którego to formy
sens „muzyczny” postaram się niebawem
sformułować nie wykraczając poza ramy
liryki nowatorskiej. Ale jak to u nas...
Doczepiono natychmiast „pogłębień” i
etykietę „powrotu do epiki”. Bezradność
tej maskarady demaskuje w znacznej mie-
rze artykuł Jana Kotta w 12 n-rze „Prze-
glądu Współczesnego”, którego ostatnią część
zamieszczamy w skróconiu. J. M.

Nikt, zdaje się, dotychczas nie zwró-
cił jeszcze uwagi^{*)}, że tradycyjne „pod-
ręcznikowe” przeciwstawienie epice — li-
ryki ustępuje obecnie coraz częściej rów-
nie zresztą starej antynomii: prozie —
poezji. Przyczyn należałoby szukać w roz-
woju zarówno nauki o literaturze jak też
i samej literatury. Po krytyce psycholo-
gizmu w metodzie badań literackich tru-
dno jest dziś już przeciwstawić rzeczywi-
stość przedmiotową i świat przeżyć autora
— rzeczywistość podmiotową i obiek-
tywizmu obrazowi świata, a brak ogólnej
typologii stylu epickiego i lirycznego ska-
zuje na możliwość jedynie intuicyjnego uży-
wania tych pojęć.

Z drugiej znowu strony poezja coraz
bardziej utożsamia się z liryką. Rozwój
poezji od czasów rewolucji symbolistycz-
nej mierze wyraźnie, poprzez oczyszcze-
nie poezji z wszelkich elementów prozy,
w kierunku liryki czystej, stara się zreali-
zować sformułowany przez Pawła Valéry,
postulat niewyrażalności, albo raczej nie
przeformalizowalności poezji na język prozy;
postulat będący właściwie innym określe-
niem zasady „jedyności formy”. Proces ten
przejawiał się także między innymi w upad-
ku rodzajów poetyckich nie dość lirycz-
nych, jak oda, satyra, a przede wszystkim
poemat.

Dlatego też podjęła ostatnio liczne
próby wskrzeszenia poematu (Dobrowol-
ski, Czuchnowski, Przybóś, Pięta-
kiewicz) zastanawiają. Zastanawiają tym
bardziej, ponieważ renesans poematu przy-
chodzi od strony poetów awangardowych.
Po tylu receptach na liryzm, po próbach
jakby jego chemicznego wydestylowania
z obszarów poezji, jak grudek złota z
piasku, czyżby obecnie w mury awangar-
dy wstępować miał zdradziecki „koń trojański”
wyklejonej epiki? Sprzeczności bynaj-
mniej nie są pozorne, mamy prawo być
nieufni.

Trudno przecież stosować do poematu
miary mechaniczne i nazywać tak utwór
liryczny o większej ilości wierszy. Jedność
wizji artystycznej, trudna do przeprowa-
dzenia w drobnym wierszu, staje się cał-
kowicie niemożliwą do osiągnięcia w po-
emacie. Treścią utworu lirycznego może
stać się rozwiązanie pewnych zagadnień
formalnych; poematu nigdy, pomijając
inne trudności, byłoby śmiertelnie nudny.
Zagęszczenie wizji poetyckiej, jej coraz
bardziej śmiały i zwycięski antynaturalizm
stwarza w wierszu atmosferę „wysokiego
napiecia”, zabójczą, jak się okazuje, dla
większości czytelników; poemat taki był-
by może najbardziej śmiały ze wszyst-
kich dotychczasowych eksperymentów,
stałby się jednak na pewno zupełnie prze-
wie nieczytelny. Zasady kształtowania
poematu są i muszą być inne. Ale trud-
ność cała leży w tym, że kiedy poezja
stała się liryką, jednocześnie wszelkie
chwytły epiki zaginęły zwycięsko proza.
Z teoretycznego punktu widzenia próby
stworzenia nowej formy poematu są walką
z prozą na jej własnym terenie — epiki.

W praktyce częściowo wprowadzono
elementy pozapoetyckie, (ideologia, fa-
buła) częściowo naśladowano dawne wzor-
y (powieść poetycka). Droga niebezpiecz-
ną poszedł Marian Czuchnowski. W poemacie
Powódź i śmierć dał rymowa-
ny reportaż z ostatniej powodzi, mon-
taż scen i obrazów, traktowanych kinowo,
to znaczy z przewagą akcji nad jej psy-
chologicznym umotywowaniem. Rola wię-
zi kompozycyjnej odgrywa tutaj, i to jest
ciekawe, nie anegdota, lekko tylko za-
rysowana dla ożywienia poematu, ale
ideologia... Z niej wypływają i tłumaczą
się artystycznie liryczne i pełne patosu
apostrofy od autora, będące zresztą naj-
lepszymi partiami poematu. Są to wszyst-
ko jednak chwytły charakterystyczne dla
prozy, a właściwie dla reportażu. A nas
interesuje właśnie wynik walki z prozą na
terenie poematu, stan posiadania poezji.
Nie jest on wielki, poza zewnętrzną cechą
zrytmizowania języka, poetyckość *Powod-
zi i śmierci* przejawia się jedynie w trak-
towaniu świata, w tak dobrze nam znanej
awangardowej technice przemienienia kraj-
obrazu. Ale kilkanaście, choćby najpięk-
niejszych opisów przyrody, w których do-
chodzi do głosu poezja, to przecież sta-
nowczo za mało, aby usprawiedliwić uży-

cie formy poematu. Żywiołu epickiego
nie zdołał Czuchnowski spożytkować, pro-
za w *Powodź i śmierć* zwyciężyła.

Nie powiedła się również próba stwo-
rzenia poematu Stanisławowi Piętakowi.
W poemacie *Ziemia odpływa na zachód*,
liczącym pięćset wierszy, na opisy
wypada wierszy trzysta, z czego 160 po-
święconych jest wyłącznie krajobrazowi.
Stylstyka jest często zawodną metodą w
krytyce, ale w tym wypadku wyraźnie
wskazuje na głębokie nieporozumienie
artystyczne. Dookoła wątpli, nieskompli-
kowanej, hanalnej fabuły — postoju woj-
ska na wsi i związanego z tym konfliktu
erotycznego, fabuły, która by ledwie wy-
starczyła na jakiś opowiadanko z czasów

Z workami na włosach bose wychodzą dziewczyny do krów
deszcz myje łagodnych ich oczu urodę...

albo:

Małe dzieci powychodziły z izb i w kałużach
szukając nowego nieba brodzili długo bose...

lub:

Kobiety, nuciąc rozpaliły ogień w izbach.
Starzy powychodzili na dwór, szeleszcząc zmierzch
zasłali ich jeszcze siedzących na przybach...

Sielankowość Piętaka jest rzeczywiście
rozbrajająca. Któryś z krytyków porównał
Ziemię z Wiersławem, odnajdując w obu
utworach tę samą nutę rasowej polskości,
i rzeczywiście wieś Piętaka przypomina
niemal zupełnie obrazek Brodzińskiego,
różnica zdaje się tylko w tym leżeć, że w
Ziemi dziewczęta i dzieci nie noszą już
bucików, ale chodzą boso.

Ten sam autor jednak, kiedy zwrócił
się do gotowego, zastanego schematu
poematu, dał utwór o wiele ciekawszy.
W poprzednio wydany *Legenda*
dnia i nocy, w krótkim poemacie *Zwycięst*

Miałeś szesnaście lat, o pod siłę twych nóg jęczała ziemia.
Już wtedy woli twojej nie mógł złamać nikt.

Dzieliś dworscy, gdy z rozwianym włosom, na pianę toczącym
koniu pędziłeś z czerwonym blaskiem zachodu w oczach
jak miścieliś do domu.

A tę znowu siłą mógłby zaczynać się *Korsarz*:

Aż nad ranem, gdy niebo na wschodzie
uniosło się w czerwonych poprzęgach zorzy,
stałowa przestrzeń przeszył twój dziki, wstrząsający krzyk.
Poderwałeś się twarzą do góry i wyjął czerwonym chmurom
swą pieśń grozy,
popędziłeś na czarnym koniu po zbojecką dolę w przestrzeń,
co tylko miałeś w piersiach sił.

„Nawrócił ten do „poetyckiej powieści”
jest zupełnie naturalny, romantyzm był
przecież ostatnim okresem władzy poe-
zji nad epiką. Proza, albo schemat roman-
syczny, czyżby miały to być konieczne
konsekwencje odnowienia formy poematu?
Tak należałoby sądzić z prób Czuch-
nowskiego i Piętaka. Ale o ile beznadziej-
nym wydaje się usiłowanie utworzenia
poematu realistycznego, poematu oparte-
go o fabułę, pozostają jeszcze inne możliwości.
„Il faut prendre à César tout ce
qui ne lui appartient pas” — tak brzmi
motło nowych *Notes sur la poésie* Elua-
da i Bretona. Należy wydrzeć prozie wszyst-
ko, co dzierży nieprawdę. Dziś, w smut-
nym okresie powstawania i rozrastania się
nowych mitologii, zbiorowych pasji i nie-
nawidzi, dla poematów tematu nie brakuje.
Struktura mitu bliska jest strukturze poe-
zji, zamiast przerabiać na wiersze nowel-
ki, należałoby pokusić się o poetycki wy-
raz mitu. Próby takiej dokonano, jest nią,
niemal niezauważony przez krytykę, poemat
Aleksandra Rymkiewicza — *Tropiciel*.

Tropiciel jest poematem wizjonerskim,
w siedmiu pieśniach Rymkiewicz, jakby
opętany „obrazotwórstwem”, rozwija komi-
czną wizję świata.

Tropiciel przypomina męczący, a jed-
nocześnie wspaniały sen, o którym załew
widzeń jest tak silny, że poszczególne
obrazy przestają się zraszać w całości, ele-
menty fikcji i rzeczywistości nie pozwalają
się rozróżnić, pozostaje tylko rozkosz po-
dziwiania wspaniałej konkretności kształ-
tów, które autor potrafi wywołać.

„Comte de Lautréamont znalazł wspa-
niałego następcę, ale magia widzeń, choć
by najwspanialszych, zadowolić może tyl-
ko barbarzyńców. W alchemii poetyckiej
najwyższe o rzędu wizje są literami alfa
betu, który daje się jednak odczytać. W
Tropicielu do tej drugiej głębszej warstwy
poematu, do wielkiej metafory i naczeln-
nej wizji przedrzeć się trudno. Chwilami
wydaje się, że autor uprawia wizjonerstwo
dla wizjonerstwa, że uczestniczymy w wiel-
kiej halucynacji poetyckiej i próżno jest
pytać o sens. Tak jednak nie jest, chociaż
wiele wierszy pozostaje całkowicie nieczy-
telnych, wielu symbolów nie potrafimy
odczytać i wyczerpują się one dla nas
w swojej treści plastycznej, z wizji rodzi
się męt.

Tropiciel jest poematem o fragizmie, o

wojny, gromadzi autor kilkanaście opisów
zabaw wiejskich, przemarszów i wymar-
szów wojska, pół roku itd., wypełniając-
ych 60% wierszy poematu. Opisy te ani
nie posuwają akcji naprzód, ani jej nie
pogłębiają, nie grają także żadnej samo-
dzielnej roli, są zwykłą „watą”, zajęciem
pusłego miejsca. W dodatku ich tradycyj-
na sielankowość, według schematu „wsi
spokojna wsi wesoła”, estetyzowanie na
wet w obrazach bitwy, na którą autor
patrzy oczami malarza pejzażysty, stoi w
wyraźnej sprzeczności z zamierzoną (przy
najmniej) tragicznością anegdoty. Dla na-
szych poetów, nawet chłopów z pocho-
dzenia, wciąż jeszcze impresjo-
nistyczny pejzaż:

wo odnawia Pięta-
kiewicz szczęśliwie tradycję
dawno zapomnianego gatunku literackie-
go, romantycznego i powieści poetyckiej.
Calaść przypomina *Glaury* lub *Korsarza*,
przeniesionego na polską wieś, tym ra-
zem podobną bardzo do *Karpackich gó-
rali*. Ale reminiscencja historyczno-literacka
stanowi właśnie swoisty urok *Zwycięst-
wa*. Konwencje romantyczne zawiera-
ją w sobie wielki ładunek poezji, dziś
kiedy w pełni odczuwamy ich sztuczność,
silniej przemawia artystyczność. Oto jak
z prostego chłopca rodzi się byroniczny
bohater:

Jan Kott.

„Najświeższym uczuciem dziadów naszych, wieszczów...”

Bardzo ładnie napisał Teodor Bujiński
recenzję „Drogi leśnej”. Jerzego Putramen-
ta^{*)}. A przecież muszę jakoś tę całość —
zdałoby się: harmonijną — rozczłonko-
wać, muszę „szukać dziury w całym” i roz-
wieść atmosferę — dobroliwej być może,
ale i w życiu i sztuce groźnej — narkozy.
Artykuł Bujińskiego nazywa się „Triumf
końców”. A więc czy „Triumf” i czy „po-
konanych”?

Zagorzystów — pisze Bujiński — pokona-
no na odcinku społecznym i w ten sposób
zwrócono literaturze. Należałoby do tych,
którzy pierwsi „zeszli z barykady”, jeśli ro-
zumieć ją jako prąd, czy szkołę polityczno-
poetycką. Zwalczano nawet te rzeczy, uwa-
żając, że jest tu podobnie jak z protestami
zbiorowymi literatów. Od tego się ma w spo-
łeczeństwie pisarzy, aby wysłuchiwać ich
indywidualnego, zdobytego wewnętrzną, in-
tymna pracą zdania — gdzie treść i forma
łączy się w niepowtarzalnym wyrazie — a
nie żeby ci luksusowi ludzie podpisywali
zborowe dyktanda. Jeśli więc „szkolka” po-
lityczno — poetycka rozsypała się wczoraj,
nimałoby skostniać, to widzę w tym tyl-
ko objaw zdrowia artystycznego, a nie żad-
ną klęskę. — Za pokonanego może uchodzić
tylko ten, kto sam w sobie zatamował się i ska-
piłował, kto stracił nie rzecz akcesoryjną:
taki czy inny „program”, ale atrybut istotny
się oka i sumienia społecznego. A to już
ściśle indywidualna sprawa; do udowodnie-
nia za każdym razem.

Czy — „tryumf”? Wracamy na pozycję
„zrozumiałstwa” i pascizmu, wracamy ho-
gasi o tysiąc doświadczeń formalnych i ide-
owych... — pisze Bujiński i wykazuje u Pu-
tramenta mickiewiczowskie zapamiętanie. Z
wznowy jednak wynika, że „ktos serdecz-
ny, ktoś kochany” prześwieca i prześwieca
tylko w opisach przyrody... Jakby nie ist-
niał Mickiewicz z „Ody do młodości”, ani
Mickiewicz z „Trybuny ludów”, jakby nie na-
leżało do obowiązków prawego pasisty po-
końać choć troszeczkę rymu i autorów
„Nie — Bostkiej”, „Wesela” i tego co po kró-
lewsku czczony przez największego w histo-

JAN HJSZCZA.

W FOLWARKU

Wiele dom wołaniami okien otwartych
ku nam — z pola wolno idącym.
Wiatr u studni się czesze o fartuch
kobietły w wiadra blaszane wodą dzwoniącą.

Jarzębina strugi drżą nad dziedzińcem,
ośpiwują płoty jedwabnym cichym.
Z objęć oczu w mrok wyrwane gościnie
wozów turkotem przestają oddychać.

Srebrną księżyc z obłoków skoczył na dachy,
od sław smugi wilgotne żabich skrzeczeń.
Dzikie mięty ił się w powietrzu zapachem
— — — taki wieczór.

PO DANCINGU

ANATOLI MIKULCE.

Kończy się gwiazd panowanie. Bledną.
Złociste szminki z nich rosa zmywa.
Jak w niepamięć — odchodzą w mgły słowa.
To śmieszne, że zwodzić mogła niejedna.

Milknę. Nikomu o tym nie powiem.
Muzyki ogniom także ufałem.
Nawet echa po bystrzych. Przewiał.
Westchnął. Świat mnie powraca domowi.

Znużona na piersi głowa opada.
Pyszałem: boskość w twarzy się czai,
a to tylko ubogiej sennosci kraje.
Drzę w płacu srebrnym zwierciadeł.

(Wiersze z książki p. t. „Wiosła pogubione”, która ukaże się wkrótce).

List z Warszawy

Czym zajmuje się młodzież szkolna

Okazuje się jednak, że poezja nie jest
jeszcze tak bardzo niepopularna w na-
szym kraju jakby sądzili niektórzy uty-
szeni. Nie tak dawno cała sala Teatru Na-
rodowego została szczerze wypełniona
przez publiczność z okazji akademii po-
święconej Leśmianowi — gdy oto przy in-
nej okazji inna sala teatru — tym razem
Ateneum daje znów „pełny komplet”. W
środe 8 grudnia o godz. 12 w południe
odbył się w Teatrze Ateneum „Poranek”,
poświęcony współczesnej poezji polskiej
(od roku 1918 do 1937, jak głosił afisz).

Rzecz została w ten sposób pomyśla-
na, że prelekcja była ilustrowana recy-
tami. Prelekcja Ludwika Fryderygo w zasad-
niczych rysach omawiała rozwój i ewolucję
polskiej poezji powojennej w zestawieniu
z dawniejszą, a następnie główne kierun-
ki nowsze. Rzecz ujęta dość trafnie i cie-
kawie była specjalnie cenna przez nutę
poważnego obiektywizmu na jaki zdobył
się prelegent, ujmując rzecz ściśle anali-

tycznie i wykładowo, bez jakiegokolwiek
sygnalizowania własnych sympatii, czy an-
typatii artystycznych. To niewątpliwie so-
lidne i beznamienne podejście bardzo po-
dobne do tego, jakie stosuje się w literaturze
przeszłości, nie przesłaniającą ramy dla tekstów.

Teksty, traktowane jako ilustracje zo-
stały uszeregowane według pewnej myśli
i mniej więcej obrazowały rozwój
historyczny (jeżeli można mówić
o historii na przestrzeni 20 lat) liryki pol-
skiej nowszej. W paru wypadkach dla lep-
szego zobrazowania zostały obok siebie
wypowiedziane teksty zupełnie odręb-
nych stylów, aby wyjaśnić ściślej różnice
tych stylów. I tak więc np. został odczyta-
ny wiersz Tełmajera dla lepszego następ-
nie wyjaśnienia poetyki Tuwimowskiej,
wiersz Ostrowskiej dla wyjaśnienia chwy-
tów Pawlikowskiej, a wiersz... Słobodnika
dla zestawienia z awangardystą Przybo-
sem.

Oryginalnością odczytu było to, że
nazwiska autorów omawianych i recy-
towanych zostały... z akonspirowane,
nie podane do wiadomości audytorium.
Zostali poeci potraktowani anonimowo.
Miało to swój niewątpliwie wdzięk, oczy-
wiście jako eksperyment. Bardzo zabawne
było później dopominanie się widzów o
to kto napisał ten wiersz, a kto ten ten.
Ponieważ jednak widzowie i tak chętnie
płaczą nazwiska autorów — więc właści-
wie na jedno wychodziło. O ile zoriento-
wałem się to prelekcja została zilustrowa-
na utworami następujących poetów (po-
daje w kolejności czytania):

Broniewski, Lechoń, Tuwim, Wierzyń-
ski, Leśmian, Tełmajer, znów Tuwim,
Ostrowska, Pawlikowski, Słonimski, Li-
bert, Słobodnik, Przybóś, Czechowicz, Śla-
chowski (?), Zagórski, Miłosz.

Recytowali Wiercińska i Wilamowski.
Zdumiewające i bardzo przyjemne było
u obu recytatorów to że poetów młod-
szych wypowiedzieli jeszcze lepiej niż
starszych.

Osobne słowa należą się publiczności.
Była to wyłącznie młodzież szkolna. Dla
niej zresztą została dostosowana prelek-
cja. Reagowała ona publiczność doskonała,
nadsłuchiwanie żywo witała wiersze
poetów nowszych i co najważniejsze... wy-
pełniła salę zupełnie szczerze, łącznie z
z miejscami stojącymi. Jeżeli dodamy, że
rzecz była zorganizowana w dzień świę-
teczny, a bilety uccielwie płatne... sztu-
baczki i sztabacy (warszawscy — przyp-
red.) zaopiekowali nas swoim zaintere-
sowaniem poezją.

Ariel Pirmas.

porzecz — czyżby z nadmiaru porywów?...
Poezja nowatorska jest pianą na nowej, na
rastającej falicyteli. To też u nas biją w bę-
ben awangardowe pseudo-elitę parodii
awangard. Prosperują — piętkiewiczce.
Istnienie awangardy prawdziwej stało się
funkcją problemu nad którym upartem ale
dziś nie dyskutować.

Józef Maśliński.

^{*)} Pisałszy o tym kilkakrotnie.

Red.

^{*)} Por. „Kol. Lit.” z dn. 6 b. m.

Dekoracja zasłużonych

W dniu 19 grudnia r. b. o godz. 13-ej w wielkiej sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego (ul. Marii Magdaleny 2) pan wojewoda wileński płk. Ludwik Bociański w imieniu Państwa Prezydenta Rzeczypospolitej oraz pana Prezesa Rady Ministrów dokona aktu dekoracji odznaczeniami państwowymi szeregu zasłużonych osób z terenu miasta Wilna i województwa Wileńskiego:

Krzyżem Komendarskim Orderu „Odrodzenia Polski“

Dr. Władysława Dziewulskiego, profesora zwyczajnego USB — za zasługi na polu pracy naukowej.

Krzyżem Oficerskim Orderu „Odrodzenia Polski“

Ksiądz Dr. Leona Puciate, profesor nadzwyczajny USB — za zasługi na polu pracy społecznej i naukowej, ksiądz Adama Sawickiego — kanclerza Kurii Metropolitalnej, po słów na Sejm Rzeczypospolitej: Władysława Kamińskiego i Alfonsa Joźnisa — za zasługi na polu pracy społecznej oraz Józefa Sasinowicza — naczelnika Okręgu Administracji Miar — za zasługi w służbie państwowej.

Krzyżem Kawalerskim Orderu „Odrodzenia Polski“

Dr. Michała Brenszteina — bibliotekarza USB za zasługi na polu pracy naukowej, Witolda Houwalta — za zasługi na polu pracy społecznej oraz Wacława Gizbert - Studnickiego, kierownika Archiwum Państwowego, i inż. Ludwika Piegułkowskiego, radcę Okręgowej Izby Kontroli — za zasługi w służbie państwowej.

Złotym Krzyżem Zasługi

Ignacego Turskiego — za zasługi na polu spółdzielczości, Władysława Szumańskiego — za zasługi na polu rozwoju Ligi Morskiej i Kolonialnej, Dr. Adele Wyslouchow, Józefa Siawcile, Dr. Stefana Burhardta, Jadwigę Brenszteinową, Władysława Tomaszewskiego, Feliksa Zawadzkiego i Wincentego Łuczyńskiego — za zasługi na polu pracy społecznej, Mariannę Jasińskiego (po raz drugi) — za zasługi w służbie państwowej, Dr. Wiktor Maliszewskiego i Jana Oskwańca - Sierosławskiego — za zasługi w zakresie pomocy i opieki nad bezrobotnymi, inż. Ludwika Maculewicz — za zasługi na polu pracy w bankowości i pracy społecznej, Jana Brzozowskiego, inż. Przemysława Grodzkiego, Andrzeja Tyszkiewicza i Adama Wołańskiego — za zasługi na polu pracy społecznej i zawodowej, Dr. Walerego Giedgowda, Dr. Józefa Ruzarskiego i Dr. Mariana Siedleckiego — za zasługi na polu pracy zawodowej, Jana Bułhaka, Wandę Hendrich, Wandę Halka-Ledóchowską, Adama Ludwiga, Dr. Tadeusza Szelińskiego i Leopolda Stanisława Szmajńskiego — za zasługi na polu sztuki, Jakuba Romanowicza, zastępcę Mułiego i Stefana Tuhan - Mirza Baranowskiego — za zasługi dla Zw. Religijnego Muzułmańskiego w Polsce, Witła Hazana Szymona Firliwicz i Izaaka Zajączkowskiego — Prezesa Gminy Wyznaniowej Karaimskiej — za zasługi dla Związku Religijnego Karaimskiego w Polsce, Dr. Waleriana Charkiewicz — za zasługi na polu pracy w dziennikarstwie, Eugeniusza Kukulaka i Adama Skarżyńskiego — za zasługi na polu pracy w bankowości, Dr. Adolfa Stanisława

Nerkiewicza i inż. Stanisława Watorskiego — za zasługi w służbie samorządowej.

Srebrnym Krzyżem Zasługi

Dr. Wacław Wróblowa, Zofię Kadenacównę, Katarzynę Kitzmanównę, Leonarda Taraszkiewicza, Maksymilian Błażejewskiego, Michała Brzostowskiego i Aleksandra Maksymilian Obuchowskiego — za zasługi na polu pracy społecznej i zawodowej, Józefa Tomaszewskiego — za zasługi na polu rozwoju rzemiosła oraz udział w Wystawie Przemysłu Metalowego i Elektrotechnicznego, Janinę Zubelewiczową, Romanę Jacynową, Jadwigę Kwasowicz, Edwarda Borysowskiego, Marię Frankowską, Józefa Horodniczego, Czesława Iwanickiego, Jana Kestowicza, Władysława Lebeckiego, Konstantego Lutkiewicza, Jana Pankonina i Marię Przewłocką (po raz drugi) — za zasługi na polu pracy społecznej, Romana Miłkowskiego, Józefa Buczyńskiego i Dominika Hołownię — za zasługi na polu rozwoju Ligi Morskiej i Kolonialnej, Witolda Klingera — za zasługi w służbie lasów państwowych, Lucjana Pawłowskiego — za zasługi w służbie bezpieczeństwa publicznego, Kazimierz Rusieckiego, Adama Wysokińskiego (po raz drugi) — za zasługi w służbie państwowej, Michała Domaszewicza — za zasługi w zakresie pomocy i opieki nad bezrobotnymi, Marka Mariana de Latour — za zasługi na polu pracy zawodowej, Antoniego Waleriana Januszkiewicza, Eugeniusza Kudrewicza, Włodzimierza Pikiela i Feliksa Żebrowskiego — za zasługi na polu pracy zawodowej w handlu, Dr. Adama Bonasewicza i Dr. Antoniego Turuto — za zasługi w służbie państwowej i na polu pracy społecznej, Ibrahima Smajkiewicza — za zasługi dla Związku Religijnego Muzułmańskiego w Polsce, Sewerynę Narkiewicz - Jodko, Stanisława Władysława Nielubszycę, Jana Piątkowskiego i Rajmunda Rodziewicza — za zasługi w służbie samorządowej, Albertę Romaszewiczową, Marianą Ciemnołonskiego i Emila Rozenkrancę — za zasługi w służbie samorządowej i na polu pracy społecznej, Jerzego Witko — za zasługi na polu pracy zawodowej i społecznej w rolnictwie.

Brązowym Krzyżem Zasługi

Władysława Świątłowicza, Barbarę Drozdową, Jana Tataręlisę i Feliksa Kolatowicza — za zasługi na polu pracy społecznej, Józefa Kieliszka, Wacława Szymeczke, Adama Cwiklińskiego, Kazimierza Mizuro, Sylwestra Gołosta, Feliksa Suchockiego, Wacława Stanisława Marciniaka, Wacława Pietkiewicza i Władysława Gilewskiego — za zasługi na polu pracy społecznej i zawodowej, Konstantego Przechodźkiego, Jana Kanclerza, Jana Madziewicza i Franciszka Beezkowskiego — za zasługi na polu pracy zawodowej, Wojciecha Gołębiowskiego — za zasługi na polu pracy zawodowej w handlu i społecznej, Józefa Gienę — za zasługi w służbie państwowej (po raz drugi), Marię Barównę — za zasługi na polu pracy w instytucjach ubezpieczeń społecznych.

WĘGIEL

górnolaski
pierwszorzęd.
jękości

koncernu „PROGRES“, Katowice
wagonowo i tonowo w szczerbie zamkniętych i zapalobowanych wozach
półca firma

M. DEULL Spedkoblercy
Sp. Kom.
Biuro: Wilno, Jagiellońska 3, tel. 811
Bocznica własna i składy: Kijowska 8
tel. 999. — Waga gwarantowana
Ceny konkurencyjne

Teatr m. NA POHULANCE

Dziś o g. 8.15 wiecz.
WALĄCY SIĘ DOM

**Przy BÓLACH GŁOWY
NERWOBÓLACH I GRYPY**
stosuje się
PROSZKI
DŁA DOROSŁYCH I DŁA DZIECI
KOWALSKINA

Najmilszy prezent gwiazdkowy

DLA CAŁEJ RODZINY!



Dzwony betleemskie... pasterka... koledy z całego świata... Jak miło jest w uroczysty wieczór wigilijny zasiąść w gronie najbliższych przy odbiorniku Philipsa i słuchać wspaniałych audycji świątecznych, nadawanych przez rozgłośnie całego świata. 7-obwodowa superheterodyna Philips 4-38 jest wymarzoną prezentem gwiazdkowym, który sprawi wielką radość wszystkim bez wyjątku członkom rodziny.

PHILIPS
„Seria Symfoniczna 38“

Zakończenie Tygodnia Społ. „Odrodzenia“

Dzień wczorajszy (siódmy) był ostatnim w programie tegorocznego Tygodnia Społecznego S. K. M. A. „Odrodzenia“. Przed południem, wskutek nieprzybycia do Wilna St. Skwarczyńskiego, referat miał tylko prof. Fr. Bossowski, na temat: „Opinia katolicka“. Prelegent poruszył w nim kwestię obiektywizmu, prawdy jako zasadniczego i podstawowego warunku katolickiej opinii.

Popołudniowy, b. oryginalny i niezwy-

kładny referat prof. O. Haleckiego, p. t. „Misja dziejowa Polski“, jest omówiony w dzisiejszym artykule wstępnym „Kur. Wł.“.

Po przemówieniu prof. H. nastąpiło formalne zakończenie prac Tygodnia. Uczestników i protektorów zebrał kurator „Odrodzenia“, prof. Jaworski. Następnym Tydzień Społeczny odbędzie się w roku przyszłym w Lublinie.

c—k.

160 ton bomb spadło na Nankin

TOKIO, (Pat). Główna cesarska kwatera komunikuje, iż samoloty japońskie do chwili zajęcia Nankinu rzuciły na miasto przeszło 160 ton bomb, które trafiły w obiekty wojskowe i w punkty koncentracji wojsk chińskich. Eskadry japońskie nawiedziły stolicę Chin przeszło 50 razy. Ogółem w tych nalotach brało udział przeszło 900 samolotów.

ZBIÓRKA W JAPONII NA OFIARY.

TOKIO, (Pat). W całej Japonii zorganizowano zbiórkę na rzecz ofiar bombardowania kanonierki „Panay“.

Stowarzyszenia amerykańsko-japońskie biorą udział w tej akcji. Lista składek będzie zamknięta 15 stycznia, a zebrana suma zostanie wręczona ambasadzie amerykańskiej w Tokio.

Na gwiazdkę

Dobre książki dla dzieci i młodzieży posieda w wielkim wyborze

KSIĘGARNIA
Gebethnera & Wolff i S-ki

Wilno, Mickiewicza 7
W niedzielę, dn. 19 XII. 37 księgarnia otwarta od godz. 13 do 18-ej

Na święta

polecamy znane z dobrego smaku
PIWA OKOCIMSKIE
I PORTER

Reprezentacja i hurtowa sprzedaż
w Wilnie, ul. Leliewela 1
(róg Wileński ej 52 tel. 4 60)

Oryginalne wyroby Polskiego Przemysłu Ludowego i Sztuki Ludowej

Tkaniny dekoracyjne i ubraniowe, lniane i wełniane. Hafty, koronki, wyroby koszykarskie, ceramika ze wszystkich ziem polskich oraz inne wyroby ludowe jak: płótna, ręczniki, obrusy i sieci rybne, bakie można nabywać

w Bazarze Przemysłu Ludowego
Zamkowa 8, telefon 16-29 WILNO Zarzecze 2, telefon 16-63
HURT DETAL



Dzieci w Skandynawii również robią zabawki na choinkę.

Tabela loterii

4-ty dzień ciągnięcia III klasy 40 Loterii Państw.

I i II ciągnięcie Główne wygrane

100.000 zł.: 111680
15.000 zł.: 65916
5.000 zł.: 63927
2.000 zł.: 40258 121519 166473
1.000 zł.: 100480 44151 44821
158059 124591 128973 157204
500 zł.: 143875 44871 71965
55478
400 zł.: 2194 8668 12502 12310
26243 22650 58898 75867 72272
70959 95235 95375 141702 146036
158835 162088 177708
300 zł.: 88 3859 32725 31864
42850 50222 53932 64047 71517
109640 119235 125921 130368
133594 141514 161819 167290
169393 169545 177297 177723
187543
250 zł.: 5785 5018 5478 20572
24978 28625 32539 32692 37650
41436 43428 49317 54286 60780
63609 65920 72195 74896 84161
92801 97380 100626 106188
109789 114639 120053 121318
122280 142699 142495 144765
153643 161015 179261 186930
189297

Wygrane po 200 zł.

759 1480 2871 915 3194 547 608
987 4015 85 299 5018 410 567 6466
7105 848 8231 589 993 9047 96 403
10353 454 621 1284 12180 374 927
13637 901 14081 395 534 88 15372
1677 16229 339 480 976 17599 604
18071 132 283 382 19167 287 333 661
874 962 20194 21891 22015 186 470
529 677 755 23144 24813 616 7 25406
26790 902 27805 28331 444 589 7
665 29457 56 510 735 68 869 989
30149 631 31168 456 82272 372 33613
34576 636 841 56 91 35002 257 36182
37137 66
38056 372 944 39059 989 40254 403
42293 739 43380 44866 45107 64 380
740 935 46058 150 268 359 962 47105
410 651 48087 348 876 921 87 49154
72 988 50280 651 759 848 51079 586
62028 261 89 443 911 54204 53 901
55197 782 999 57012 58101 37 388
918 63 59081 769 60078 823 952
61562 62129 866 634 995 63381
64820 983 65360 407 713 66017 24
381 67195 68329 589 788 70266 71067
72103 580 894 974 73435 862 934 62
74341 75001 807
76023 572 84 893 998 77321 407 503
78335 845 79187 205 60495 61633 743
82137 939 83695 632 84748 86000 81

769 87749 847 88295 667 952 89447
90085 463 723 44 91608 61 791 92651
93017 68 411 58 602 94011 433 780
98 865 966 95470 539 66334 83 97654
98095 497 667 834 99178 204 307 585
766 100841 101831 102040 103327 98
663 796 104111 399 840 105433 38 561
83 819 106369 976 784 875 107077 132
293 594 108127 51 681 109665 719
110113 593 625 996 111039 265 402
12405 52 113886
114462 787 72 114015 548 773
959 116500 82 689 978 117270 799
118017 427 883 119251 325 685
120523 868 121014 208 645 701
123073 292 934 124211 510 125141
126062 132 568 700 127105 404
47 604 755 128103 92 240 507 86
813 129216 629 84 736 130406 766
131892 132100 489 133297 327 469
134102 219 57 553 135000 47 694
136217 98 319 629 858 957 137602
759 139212 140497 141023 150 339
142276 671 1434130 619 743 845 79
924 84 144720 146130 637 815
147131 149149 757 923 150419 613
78 813
153337 423 601 62 742 153305 64 435 634
831 154108 438 980 155094 247 398 581 797
156067 229 340 911 157106 99 880 158598
907 159090 727 160422 608 161476 78 750
162233 464 723 163534 71 164418 953 166048
53 169164 461 72 947 170542 873 171660 923
173877 175119 468 176694 804 177071 414
178234 43 774 834 179080 121 377
180588 181741 978 182175 499 656
183374 496 717 184939 185160 705
977 186074 117 272 646 839 78
187390 579 738 913 188041 83 242
74 741 189780 807 60 901 190693
91715 830 69 192377 712 65 193878
82 194063 255 712

Wygrane po 50 zł.

320 851 1311 816 2539 47 609 878
987 3622 4543 734 5101 6843 7333
414 744 866 8762 9325 76 586 10194
262 8 568 11598 946 12161 291 307
644 13792 14173 710 16173 19096 455
20276 390 434 812 21530 733 22160
828 23728 56 25583 26459 27017
28217 29029 203 808 30086 31406 710
33497 34841 35257 666 774 924 36258
388 697 37952 66
38153 203 841 40014 67 328 41320
459 528 630 885 43442 634 44054
907 45287 334 979 84 46929 54 47548
48064 49044 890 795 50024 321 549
51325 82 760 52118 667 764 68 978
53243 742 54145 487 55117 873 620
978 56174 231 548 734 57135 839
737 58659 516 59803 80533 62 690
61138 460 62750 847 64067 959 69
65201 823 66899 67291 68115 61
432 687 767 69499 70271 617 71544
72467 708 73017 389 74559 76182
217 434 655
78642 79402 61561 93 852 82010

349 533 63 692 83089 500 965 84962
85894 86668 87019 387 589 618 88725
90011 22 875 958 91038 739 832 92088
433 93268 320 887 94395 445 95085
336 946 96355 465 97489 523 44 99198
751 985 100174 467 101141 343 59
104193 947 105363 472 106127 310
107030 165 322 108564 514 109141 546
827 110123 233 780 855 58 112125
115145 95 204 693 912 116184
669 117318 911 32 118155 655 769
119613 971 120756 122086 97 563
777 123195 124387 126225 688
127785 867 128513 658 129143 256
850 89 130567 943 132269 890 8
921 134393 969 135197 584 136114
288 137322 814 138199 139211 375
140082 275 141211 727 931 142011
143677 146889 147965 148767
149299 381 484 150783 151830
152144 69 416 540 638 729 77 814 153183
777 815 154556 871 155008 163 378 907
156283 157283 158207 159194 160256 97 605
161570 916 162529 885 163153 619 164367
493 509 799 165261 83 778 167224 693 966
168179 298 731 169750 932 171303 173454 67
643 848 88 174937 175043 423 808 176989
177197 275 178020 483 179140 643 708
180070 88 576 893 977 181138 754
70 182108 675 183319 802 184274
875 185086 114 830 186085 256 79
429 75 937 187815 875 188405 742
89 987 190718 191155 807 565 767
81 192008 289 600 972 193528 858
194238

III ciągnięcie Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 20.000 zł.
padła na nr. 76217
10.000 zł. na nr. 11351 167786
5.000 zł. na nr. 66556 151750
2.000 zł. na nr. 5388 51642
107224 123878 128846 154666 184209
1.000 zł. na nr. 147786 173073
500 zł. na nr. 18419 20513 27341
60154 63469 64264 95122 10523
137707 142277 158939 186889
400 zł. na nr. 9992 19343 45061
64307 159293
300 zł. na nr. 10623 30433
56099 58494 66304 67303 96467 158243
183688
250 zł. na nr. 1518 3717 5336
15796 10441 97988 99736 152119
159751
Wygrane po 200 zł.
121 1331 666 2806 3209 368 675
4748 5943 7008 8065 9813 911 10165
500 12340 681 13602 14072 91 123 81
841 15506 53 790 10219 27 73 717 64
75 17641 994 18136 300 472 19203
22678 756 23704 24572 25432 670
26475 27387 28063 216 29076 30281
32529 33980 34455 775 35832 36473
700 88436 47 654 39500 40980 41890
44008 581 90 48443 482

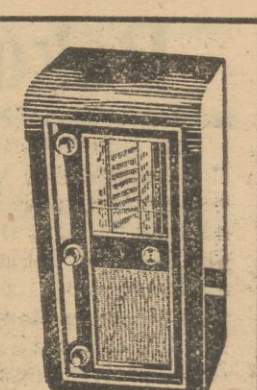
50262 98 480 51884 52269 554
53434 887 973 56632 889 57182 484
59990 60067 235 61255 62171 322
445 637 63375 64027 375 66058 403
853 67385 68068 69006 425 561 70873
72759 74189 75755 76433 697 77610
78236 316 442 79466 848 81972 83520
84613 85064 174 453 627 86082 575
945 88430 89895 91271 792 92065 271
722 98 93798 95387 820 68 97555
98899 99446 88 650 956 101284 103404
104062 810 65 106097 107647 108327
68 497 709 109588 110701 44 111124
997 113519 89
134353 116015 579 866 117005 958
118348 906 119982 120490 532 95
123124 303 640 124130 125344
126279 129521 45 910 13006 550
131163 333 133671 134468 136760
947 38122 140204 141542 142115 78
140492 939 146337 636 148221 149066
272 389 563 657 150585 922 152450 6
669 892 155069 24 0555 727 156476
15772 0158199 798 998 159206 163558
1660 164302 596 744 165485 97 534
166076 355 167653 169485 998 170237
671 757 171291 995 175207 907
176983 177406 81 59 180337 444 507
181470 182259 183164 184599 818 37
185442 778 974 186276 94 347 187166
188979 191816 927 192669 193167
815 194733

Wygrane po 50 zł.

680 787 1925 2625 919 44 3485 706
4419 6012 599 640 951 723 9442
11904 12019 52 842 13115 14055 156
216 15544 16944 18538 19454 861
20920 35 21108 21 22369 546 721
23087 533 25335 26598 29987
31694 812 32037 33079 34109 35963
801 29887 40381 902 64 41499 42252
44562 966 46053 48014 156 50352
54014 55611 57683 58024 936 59724
60615 62037 705 936 64173 527 65348
547 66047 331 69003 308
70099 589 913 73265 74161 75335
404 76194 78867 79105 568 741 80889
81392 85831 86370 536 616 87258 334
88636 89260 450
90176 92624 912 95688 953 96162
203 320 773 97101 98678 100378
101852 103006 142 229 403 105165
753 106680 687 107394 888 108112 13
748 112128 716
115472 926 116033 133 117789
118772 837 119232 982 120129 121387
956 70 123217 125978 26463 528
131750 131750 61 132012 133591 758
134603 55733 136008 137296 138636
143297 144080 601 58 145194 557
146144 543 147187 149186 150749
151946
152192 153741 928 155809 156431
533 157688 158596 159972 161288 987
162802 163648 154249 599 166008
899 170181 175228 176552 177406 896
177007 40 204 641 759 179868 186337
182866 188106 394 189248 190871
681 908 194235 340 77

IV ciągnięcie

Wygrane po 200 zł.
9 470 545 628 742 1195 1219 1781



B. Mitropolitowski
Baranowice, Szepielewo 24, tel. 280
Wycieczka sprzedawcy
znaj. aparatów radiowych
swiatowej marki TELEFUNKEN
SUPERHERDYN PRĄDOWE I BATERIJE o mi-
nimalnym zużyciu prądu i niskiej cenie.

KAŻDE OGŁOSZENIE
najlepiej opłaca się w „KURJER WILEŃSKI”
który ogłasza się w najkorzystniejszym piśmie
„KURJER WILEŃSKI”

Skład Wędlin M. ŻYTKIEWICZA

Mickiewicza 24. Tel. 15-14
Ma nadchodzące święta poleca Szanowni Klienci wielki wybór różnych wędlin
pierwszorzędnej jakości po cenach dostępnych

Nasz świąteczny program. Od dnia 25 b. m.
pierwszy polski film reprezentacyjny prod. 1937—38 r.

HALKA

w-g nieśmiertelnego arcydzieła St. Moniuszki

Pepé le Moko

(WIEZIEN Z KAZBY)

CASINO Początek o godz. 12-ej. Sensacyjne wznowienie!
Nowe opracowanie. Monumentalne arcydzieło
W roli głównej

BEN-HUR

Ramon Navarro
Nad program: DODATKI

HELIOS Najnowsze arcydzieło znakomitego reżysera Kinga Vidora

„Legia zatrąceńców”

Początek o g. 2-ej
Fred Mac Murray i Joan Parker.
Niezrównane sceny walk z Indianami. Nad program: AKTUALNOŚCI

Chrześcijańskie kino Potężny film polski

WIERNA RZĘKA

W-g słynnej powieści St. Żeramskiego. W rolach głównych: Baska Orład, Cybulski,
Junosza-Stępowski, Węgrzyn, Słotański i inni. Nad program: ATRAKCJE
Uprasza się o przybywanie na początki seansów: 5-7 9, w niedzielę i święto od 1-ej

Kino MARS

Premiera. 1) Walka o życie w wielkim aeroplanie, zaginionym
w chmurach. Wstrząsająca katastrofa kolejowa w filmie

Nowe przygody Tarzana

W rolach głównych HERMAN BLANK, champion olimpijski. Początek o godz. 2-ej

OGNIKO

Rozbawiona i roztączona Marta EGGERTH
BLOND CARMEN

Nad program: UROZMAIACONE DODATKI. Początek seans. o 4-ej, w niedzielę i św. o 2-ej.

W każdym domu

na stole wigilijnym smaczna i tania ryba
morska.

Dersze mrożone — czyszczone — bez głów
— czyste mięso wysyła polki zapas sterczy,
w porozumieniu z firmami posiadającymi
dotrze CHŁODNIA RYBNA W GDYNI
po cenie stałej

zł. 50 — (pięćdziesiąt)
za jedną skrzynię 50 (pięćdziesiąt) kg. dor-
szy, z opłatą dostawa do każdej stacji ko-
lejowej na terenie całej Polski. — Wyse-
gominie odbiorcy otrzymują od ceny stałej
znizki i płaca za skrzynię:

50 (pięćdziesiąt kg.)
zł. 45 (czterdzieści pięć)

klasztory, plebanie, hotele, pensjonaty, ja-
łodajnie, szpitale, sierocinice, zakłady wy-
chowawcze, szkoły, kuchnie akademickie,
kasyna, wieżnia itp.

zł. 40 (czterdzieści)
sklepy detaliczne sprzedają: sklepy koloni-
alne, spożywcze, konsumy, spółdzielnie itp.,
jeżeli nie mogą otrzymać dorzwy u hurtowni-
ków zbierają zamówienia od swoich klien-
tów na rybę wigilijną.

zł. 35 — (trzydzieści pięć)
płaca hurtownicy za jedną skrzynię dorzwy
przy zakupie partii począwszy od 50 (pię-
ćdziesiąt) skrzyń dorzwy.

CHŁODNIA RYBNA W GDYNI
telefon: 12-50 oraz 17-78
wysła dorzwy po otrzymaniu pieniędzy
przekazem pocztowym.

WILNO, NIEMIECKA 27, I-e piętro

FUTRA

w hurtowni

są zawsze tańsze — wybór większy
Hurtowy Skład FUTER

SWIRSKI

Obwieszczenie
O LICZACZCE

W myśl par. 83 rozporządzenia Rady Mi-
nistrów z dnia 26. VI. 1932 r. o postępowani-
u egzekucyjnym Władz Skarbowych (Dz.
U. R. P. Nr. 62, poz. 580), Urząd Skarbowy
w Lidzie podaje do ogólnej wiadomości, że
dnia 27 grudnia 1937 r. o godz. 10 w lokalu
zobowiązany w m. ku Radu, celem uregu-
lowania zaległych należności Zakładu Ube-
pieczeń społecznych i Żydowskiego Banku
Ludowego — Radu, odbędzie się sprzedaż
z licytacją niżej wymienionej nieruchomości:
1 kasa ogniotrwała, duża z 700.

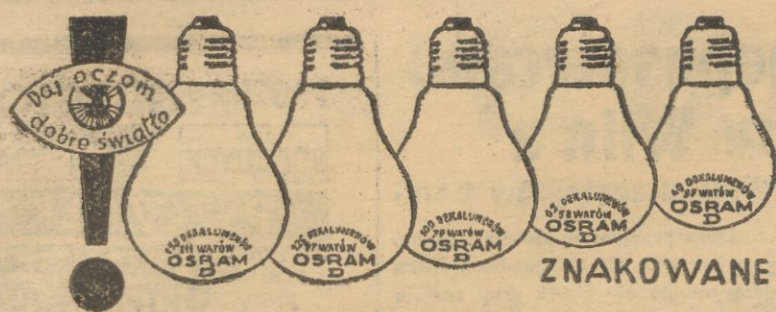
Zajęty przedmiot można oglądać dnia 27
grudnia 1937 r. od godz. 9 do 10 w lokalu
zobowiązany.

Kierownik Urzędu Skarbowego
(—) J. HERMAN

Zawiadomienie

D/H. T. ODYNEC w. I. Malicka, ul. Wic-
ka 19, powiadamia P. T. Klientów, że nad-
szedł wagon wysortowanej porcelany. Ponie-
waż w tym dziale zawsze jest ogromny na-
łóg w godzinach popołudniowych, Kierowni-
ctwo firmy „Odyneć” uprzejmie prosi Szan-
owną Klientkę o łaskawe czynienie zaku-
pów w godzinach rannych. Jednocześnie do-
nosimy, że rozpoczęliśmy tanią sprzedaż
przedwiazkową serwilów, których ostatnio
otrzymaliśmy do 3000 sztuk.

DOM



OSRAMÓWKI-D
WEWNĄTRZ MATOWANE DAJĄ, OBFITE
ŚWIATŁO. ZUŻYWAJĄC MAŁO PRĄDU.
TYLKO DOBRE ŚWIATŁO CHRONI OCZY.
OSRAMÓWKI-D
ZNAKOWANE W DEKALUMENACH GWARANTUJĄ MAŁE ZUŻYCIE PRĄDU.
WYRÓB POLSKI.

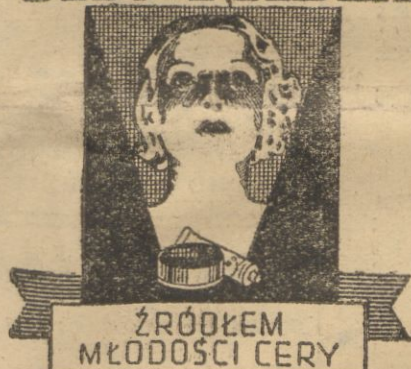


Najbogatsze kobiety świata

Amerika i Japonia — dwa kraje milionerów, posiadają przedstawicieli olbrzymich fortun nie tylko pici męskiej. Pleć piękna tych krajów posiada również wiele swych reprezentantek w świecie finansowym. Są to jednak kobiety najczęściej spokrewnione z rodzinami milionerów takich, jak Vanderbilt, Astor, Rockefeller czy Woolworth. Za to Japonia szczyci się jedyną posiadaczką wielkiej fortuny. Jest nią pani Yone Suzuki, wdowa po skromnym fabrykancie cukru, który umierając zapisał jej swą małą fabryczkę w przemysłowej dzielnicy Osaki.

Ale pani Yone Suzuki nie należy do kobiet, które, owdowiawszy, prowadzą skromny żywot, czerpiąc swe utrzymanie z renty wdowiej. Po śmierci męża energiczna kobieta, zapoznawszy się z wszelkimi sprawami handlowo-przemysłowymi, postanowiła prowadzić dalej przedsiębiorstwo męża, i osiągnęła nadzwyczajne rezultaty dzięki swej roztadze, pracowitości i żelaznej energii. Jeszcze podczas wojny światowej zdołała ona pokierować sprawami swego przedsiębiorstwa tak, że przyniosło jej ono około 100 milionów yenów, ponieważ pani Yone Suzuki, poza refinerią cukru zabrała się do handlu ryżem i na dostawach tego artykułu w krótkim czasie zrobiła majątek. Co prawda, przez podbite cen ryżu, który jest w Japonii artykułem pierwszej potrzeby, ściągnęła na siebie powszechną nienawiść, tak, że raz nawet musiała ratować się ucieczką z miasta na wieś, gdzie żyła czas jakiś pod przybranym nazwiskiem. Później pani Suzuki stała się w krótkim czasie właścicielką szeregu rafinerii cukrowych, browarów, olbrzymich plantacji trzciny cukrowej i bawełny, walcowni żelaza i warsztatów okrętowych. Posiada nawet własną flotę handlową, składającą się z kilkunastu jednostek o łącznej wyporności około 10 tysięcy ton. Majątek pani Yone Suzuki oceniany jest na sumę 35 milionów funtów ang.

KREM I PUDER THO-RADIA



Najlepszy prezent na gwiazdkę

Starajmy się, aby dzieci nasze były nie tylko zadowolone
lecz i szczęśliwe

Nie ma chyba takiego dziecka, które by nie cieszyło się perspektywą Gwiazdki, nie zaklinało w myślach wszelkich sił magicznych, aby Sw. Mikołaj przyniósł mu coś bardzo pięknego.

W miarę możliwości też rodzice myślą o swoich pociechach, kupując zabawki, lalki, sprzęt sportowy i książki.

Dobrze jest jednak, gdy prezent ofiarowany nie tylko daje radość dziecku, lecz uczy i przynosi mu korzyść.

Takim prezentem, który spełnia te warunki jest książeczka oszczędnościowa K.K.O. m. Wilna, którą przeznacza matka, lub ojciec może ofiarować dziecku z wkładem pocztowym — przynajmniej kilku złotych.

Zasadniczo K. K. O. przynajmniej już wkłady od 1 zł. Ponieważ jednak powstające w tym roku Szkoła Kasy Oszczędności oparto o K. K. O. mają w swym regulaminie punkt, że każdy uczeń dopiero od 2 zł. ma prawo posiadać książeczkę oszczędnościową indywidualną, dobrze byłoby ową prezentowaną na Gwiazdkę książeczkę rozpocząć od owej sumy przepisowej dla S. K. O., aby tym samym niejako zjednoczyć wszystkie dzieci oszczędzające ze sobą i związać je wspólnym prawem.

Nie sądzimy, że szkolne kasy oparte o K. K. O. to jakaś sucha bezduszna organizacja.

Są one żywą korporacją młodzieży, która wkłada na swych członków nie tylko obowiązki składania pieniędzy, lecz i wciąga ich do aktywnego społecznego życia w pełnym zrozumieniu odpowiedzialności wobec siebie samych, swych rodziców, swej szkoły i Państwa.

Dziecko, które posiada kartonik, wyklejony znaczkami, chociażby na najmniejszą sumę groszy orientuje się już doskonale, co to jest oszczędność, kształci swój charakter w walce z marnotrawstwem. Stawia sobie cele, do których samo dochodzi, dzięki cięlianiu drobnych nawet sum i cele te osiąga.

Czy to nart, czy sanek itp. rzeczy kupionych już za „własne”, bo własnym wysiłkiem woli i przezornością zebrane pieniądze.

Nadto należąc do Szkolnej Kasy Oszczędności dzieci całej Polski za pośrednictwem „Gazetki Oszczędnościowej” ma okazję korespondować ze sobą, wymieniać swe spostrzeżenia i wrażenia jakie przynosi wtrwala praca w S. K. O., a wrażenia tych jest wiele. Trudno wymienić wiele. Komunalna Kasa Oszczędności stara się bowiem wyróżniać pilnych i pracowitych, przysyłając im czy to książki propagandowe, czy to ołówki, organizując wycieczki krajoznawcze, obchody i pogadanki w szkołach.

Ala w Ameryce jest takich milionerek więcej, Barbara Hulton, spadkobierczyni słynnego Woolwortha, wyszła za mąż w roku 1933 za gruzińskiego księcia Mdiwana, który poprzednio był mężem Poli Negri, a później Louisy van Alen, spadkobierczyni Astorów. Pożycie Barbary Hulton z Mdiwanem było niedługie. Wyszła po raz drugi za mąż za hr. Haugwitz Revenlova, zapewniwszy swemu poprzedniemu mężowi „skromną” rentę. Posiada ona majątek, szacowany na 40 milionów dolarów.

Przykładem prawdziwie amerykańskiej ekscentryczności jest milionerka Ann Gould, spadkobierczyni Jay Goulda, który jej zapisał 25 milionów dolarów. Ta 21 letnia panna znana we wszystkich wytwornych lokalach Stanów Zjednoczonych od Ney-Yorku do San Francisco, poznała w jednym z nocnych klubów niejakiego Spencer Meadera, właściciela rozległych posiadłości w Texas, aktora filmowego z zawodu. Poznania nastąpiło około 11 wieczorem, a około 2 w nocy młodzi udali się do urzędnika stanu cywilnego, który, klęcząc na czymś świat stoi, rad nie rad musiał się ubrać i dać im ślub. Jednak w niecałe dwa miesiące później Ann Gould rozwiódła się z Meaderem i wyszła za mąż za cowboya z Kalifornii, H. Elstury'ego.

Margaret Strondge Cuevas, siostrzenica Johna Rockefellera, o której mówiono, że małżalemowy milioner ją wydziedziczył, otrzymała w spadku pokaźną sumę kilkunastu milionów dolarów. Poglądki o wydziedziczeniu pochodziły stąd, że matka jej, Bessie Rockefeller, wyszła za mąż wbrew woli „uncle Johna”. Uchodzi ona za jedną z najbogatszych i najwytworniejszych Amerykanek.

Mentalność Chińczyków

Wśród Europejczyków, zamieszkających w dzielnicach cudzoziemskich Szanghaju, krąży od wielu lat opowieść o krawcu chińskim, który uszył dla jakiegoś cudzoziemca nowe spodnie od razu z latą. Zdarzenie, napozór śmieszne, w gruncie rzeczy bardzo ciekawe dla poznania psychologii chińskiego rzemieślnika, miało następujący przebieg: Europejski krawiec zamówił u krawca Chińczyka parę spodni i dał mu dla orientacji parę swoich starych spodni. Chińczyk skopiował spodnie, a ponieważ stare spodnie miały zacerowaną latę, Chińczyk wyciął w nowych spodniach dziurę odpowiedniej wielkości i zacerował ją starannie.

Mogłoby się zdawać, że mamy tu do czynienia z przejawem bezmyślności u robotnika chińskiego. W rzeczywistości zdarzenie rzuca ciekawe światło zarówno na styl pracy u Chińczyków, jak i pewne cechy umysłowości europejskiej. I dlatego warto ją poddać bliższej analizie.

Krawiec chiński, nieobznajmiony z tajemnicą europejskiego krawca, nie jest w stanie pojąć, co w tym stroju jest śmiesznym przeżytkiem, a co ma wartość użytkową. Nie widzi on różnicy między wycinaniem dziurki np. w rękawie jedynie w tym celu, by go następnie zaszyć, a wycięciem dziury w spodniach, które oczywiście znów starannie zaszywa. Zdarzenie wypływa w sposób jaskrawy śmieszne cechy europejskiego stroju, które wlecemy za sobą od bardzo dawna i one to naraziły naszego Europejczyka na uszkodzenie nowej pary spodni.

Wino ponosił tu także tradycjonalizm chińskiego rzemieślnika. Praca była zawsze w Chinach bardzo tania, brak zaś było materiału i narzędzi. Chińskie wyroby codziennego użytku były i są liche i krótkotrwałe (jak dzisiaj wyroby amerykańskie), natomiast kształt i forma tych rzeczy nie ulega zmianom od tysięcy lat, dzięki czemu Chińczyk doszedł do mistrzostwa w kopiowaniu wzorów. Gdy więc krawiec otrzymał parę spodni jako wzór, zgodnie z tradycjonalizmem swojej psychiki skopiował je tak idealnie, że lata starych spodni odżyła z powrotem w nowej parze.



Skazanie b. administratorów „Jutra”

Warszawski Sąd Okr. ogłosił wyrok na Aleksandra Sendlikowskiego i Tadeusza Półkę de Amenschilda, administratorów nieistniejącego już pisma „Jutro”. Aleksander Sendlikowski stanął przed sądem oskarżony o przywłaszczenie ponad 54,000 zł swego krawnego, p. Tomasza Popławskiego, za którego to pieniądze powstało rzekomo pismo „Jutro”, oraz o oszustwo, polegające na zabawianiu osób, w których zaciągnął znaczne pożyczki, iż pismo doskonale prosperuje.

Tadeusz Półka de Amenschild, kierownik działu reklamy pisma, oskarżony był o współudział we wprowadzaniu w błąd osób, pożyczających pismu pieniądze, oraz o szantażowanie firmy „Kosmos”. Miał on mianowicie pod groźbą wydrukowania w „Jutrze” artykułu, pomawiającego f. „Kosmos” o sprzedawanie słabych wybrakowanych odbiorników radiowych firmy „Philips”, domagać się od dyrektora f. „Kosmos” pieniędzy.

Sędzia Łaszewski, rozpoznając sprawę w trybie jednoosobowym, wydał wyrok, skazując Aleksandra Sendlikowskiego go za przywłaszczenie 54,000 zł na 1 i pół roku więzienia i za oszustwo na rok więzienia, łącznie na 2 lata więzienia. Tadeusz Półka de Amenschild skazany został na rok więzienia.

Michał Radziwiłł zostanie przymusowo sprowadzony na rozprawę

Michał Radziwiłł, który był wezwany na rozprawę nie stawiał się. Wobec tego sąd zarządził przymusowe sprowadzenie ks. Radziwiłła z Warszawy. Jeśli książę powróci przed terminem drugiej sprawy, będzie oddany pod nadzór policyjny.

Fundacja budowy domów wypoczynkowych

Dnia 4 listopada rb. Minister Opieki Społecznej zatwierdził statut nowej Fundacji, utworzonej przez p. Anielę Jabłkowską, p. Józefa Jabłkowskiego oraz Domy Towarowe Braci Jabłkowskich: w Warszawie i Wilnie. Celem Fundacji jest budowa domów wypoczynkowych, aby umożliwić pracownikom spędzenie urlopów i week-endów w możliwie najlepszych i najzdrowszych warunkach. Własny dom wypoczynkowy zapewni im komfort, higienę, rozrywki sportowe i towarzyskie.

W tych dniach wybrany będzie zarząd, który przystąpi do realizacji tych planów, świadczących o poczuciu społecznym i obywatelskim fundatorów.



Hr. Drohojowski na czele chłopskich „plutonów”

Proces o zajęcia strajkowe w Małopolsce

W dalszym ciągu procesu o zajęcia strajkowe w Małopolsce śródkowej rozpoczęło postępowanie dowodowe.

Świadek Bielecki opowiada, że strajk chłopski rozpoczął się spokojnie w dniu 19 sierpnia. Dopiero później zaczęły się zajścia. Świadek słyszał, jak kobiety podjudzały mężczyzn, krzycząc, że jeśli ktoś nie pójdzie z gromadą, tego dom należy zniszczyć. Świadek wraz z innymi poszedł na skraj lasu, gdzie widział jak po powrocie delegacji od starosty, tłum podzielił się na poszczególne grupy, które ruszyły w kierunku wsi.

W sobotę 21 sierpnia, gdy przyjechał z Pawłosiowa wiceprezes Stronnictwa Ludowego p. Gruska, świadek widział, że „na łysinie jakoby włosy wyrosły”. W ten sposób określa świadek las widel, kos, kłonic i innych narzędzi, w które uzbrojeni byli chłopcy.

Następnie świadek opowiada, że mówiono mu, iż w specjalnym plutonie znajdują się cięcie i kowale i ten właśnie pluton, nazwano plutonem saperów. Świadek w krzyżowym ogniu pyłał o obronę podtrzymuje swoje twierdzenie. Ustalono poza tym okoliczność, że ojciec świadka, od dwóch lat ma proces cywilny z oskarżonym Kasprzakiem.

Następny świadek, szewc z Pawłosiowa, Jakub Koska, był zastępcą komendanta plutonu w tragicznych dniach. Zeznał, że w czwartek 19-go sierpnia gajowy Mażurkiewicz zawiadomił go w lesie o alarmie we wsi. W karczmie, względnie w Kasi Stępczyka spoikał Kasprzaka i hr. Drohojowskiego, którzy zaproponowali rozdzielnie ludzi na plutony. Ludzi podzielił hr. Drohojowski, który również polecił stworzyć oddział saperów z narzędziami, oraz pluton żandarmerii.

Opowiada on również, że prezes Gruska po przyjeździe wzywał chłopów do zachowania spokoju i rozejścia się do domów.

Rewelacyjne zmiany w Loterii Klasowej

Od Dyrektora Polskiego Monopoli Loteryjnego otrzymaliśmy następujący komunikat:

Nawiązując do wyjaśnień udzielonych prasie przed kilku dniami doszedłem do przekonania, że do pewnego stopnia można pogodzić dążenia graczy obu rodzajów, mianowicie powiększając ilość wygranych kosztem ich wysokości, zachować jednak możliwość wygrania na jeden los większej kwoty. Pojecha to na tym, że zachowując wysokość dotychczasowych wygranych, a nawet po części je podwyższając, dzieli się los na większą ilość części z tym jednak, że cena części losu nie będzie zmieniona. W 41 wiec loterii los podzielony będzie na 5 części. Każda część kosztować będzie 10 zł. Ogólna ilość losów zmniejszona będzie z 195,000 do 160,000. Wygrana milion złotych jest zachowana. Główna wygrana I klasy wynosząca będzie 100,000 zł., w II — 15,000, w III — 150,000. W ten sposób na jedną część losu przypadnie wygrana mniejsza w IV kl. zamiast 250,000 200,000 zł., w I klasie zamiast 25,000 zł. 20,000, w II klasie 25,000 bez zmian.

Pod zarzutem łapownictwa

Na wokandzie lidzkiego Sądu Okr. znalazła się głośna sprawa urzędnika starostwa w Szczuczynie Nowogrodzkiem, Franciszka Strzałkowskiego, oskarżonego o łapownictwo.

Według aktu oskarżenia sprawa przed stawia się następująco: w 1933 r. Teodor Krupowica, emigrant z Ameryki, zamierzał nabyć działkę ziemi od Br. Huszczowej we wsi Dorgiewiczach, pow. szczuczynski. W tym celu aby załatwić sprawę przepisania tytułu własności ziemi Krupica w towarzysztwie J. Huszczowej udał się do sekretarza Urzędu Ziemskiego w Szczuczynie — Fr. Strzałkowskiego. Strzałkowski po wysłuchaniu petycji Krupicy oświadczył, iż wyjedna mu zezwolenie na kupno ziemi i zażądał za usługę 600 zł.

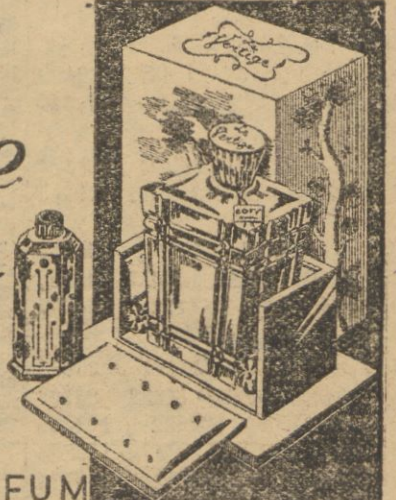
Krupica nie posiadał przy sobie 600 zł. i zaproponował Strzałkowskiemu na razie 30 zł. — resztę pieniędzy wypłacił miał później. Dowiedział się o tym starosta Kowalski i sprawę skierował na drogę sądową.

Na przewodzie sądowym oskarżony oświadczył, że padł ofiarą zemsty i intrygi i do inkryminowanego mu przestępstwa nie przynależał.

W wyniku przewodu sądowego zapadł wyrok uniewinniający Fr. Strzałkowskiego.

Oskarżał podprokurator Pigolewski. — Bronił adw. J. Wagner.

Prokurator zapowiedział apelację.



Co to jest FENOMEN?

WYSOKOWARTOŚCIOWA SUPERHETERODYNA DOSTĘPNA W CENIE DLA WSZYSTKICH, OSZCZĘDNA W WYŻYCIU PRĄDU TYLKO 25 WATÓW!

Radio TELEFUNKEN
harmonia tonów-symbol jakości

RADIO-MOTOR
Wielka 10. Tel. 24-01.
Dziś sklep otwarty od godz. 1—6 po poł.

ORBITA SPRZEDAJE PO CENACH NOMINALNYCH
BILETY KOLEJOWE
krajowe i zagraniczne wszelkich rodzajów

Starcie pomiędzy pepesowcami i narodowcami w Wilnie

Interwenująca policja zatrzymała kilku uczestników bójki

Onegdaj koło godziny 7 wieczorem doszło w Wilnie do starcia pomiędzy członkami niedzieli pepesowskiej i grupą narodowców.

Przebieg tego zajścia był następujący: Wczoraj w mieście ukazały się grupy młodzieży pepesowskiej, która rozdawała ulotki w związku z niedzielnym zebraniem, organ zwanym przez PPS dla uczczenia pamięci tragicznie zmarłego Pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej Polski, Gabriela Narutowicza.

Jednocześnie w mieście ukazały się grupy narodowców, którzy rozrzucali ulotki o wiece antykomunistycznym, mającym się również odbyć w niedzielę.

Na ulicy Dominikańskiej, w pobliżu gmachu Komendy Policji, spotkały się dwie takie grupy. Pomiędzy członkami grupy pepesowskiej, a młodymi narodowcami wybuchła

spierka, która przeszła w kłótnię i bójkę. Na ulicy wytworzyło się zbiegowisko. Kilka osób należących do obydwóch grup zostało dotkliwie poturbowanych.

Policja szybko interweniowała, rozpraszając zbiegowisko i bijących się. Kilku opornych na czele z członkiem Stronnictwa Narodowego niejakim Orszewskim zatrzymano i odstawiono do aresztu policyjnego.

Wczoraj zatrzymanym stanęli przed sądem starościńskim pod zarzutem wywołania zbiegowiska i zakłócenia spokoju publicznego. Wyrok jeszcze nie został ogłoszony. (e)

Popierajcie pierwszą w Kraju Spółdzielnię Przeciwgruźliczą w powiecie wileńsko-trockim

PROSZKI BOŁU GŁOWY
DLA DOROSELYCH
PSZCZOŁKA
Stosuje się również przy PRZEBIECIENIU GRYPIE I KATARZE

Meble NOWOCZESNE GWARANTOWANE
Komplety i pojedyncze POLECA
M. KLIS
były kierownik firmy
M. WILENKIN
Tanie, warunki dogodne
Wilno, Niemiecka 4 m. 20
Pracownia na miejscu

Tabela loterii

3-ci dzień ciągnięcia III klasy 40 Loterii Państw.

I i II ciągnięcie

Główne wygrane

15.000 zł.: 119332 175240
10.000 zł.: 46027 82928 164024
5.000 zł.: 42601 188829
2.000 zł.: 73316 112817 44318
50306
1.000 zł.: 37129 50866 55510
178004 188992 151129
500 zł.: 6614 34814 36757 80489
172993 46394 148195 135940
163796 45632
400 zł.: 16321 25942 31270
39817 47368 57728 106261 127745
153901
300 zł.: 16228 20133 64163
75220 89181 94857 102911 109142
113879 137656 140462 144257
173592 184483 192882
250 zł.: 21946 28091 35764
47879 54841 69299 77988 86706
99055 102152 102452 107228
113725 114453 111089 123685
131621 133248 131621 137779
150804 156627 158014 185790
192602 194572

Wygrane po 200 zł.

496 650 726 1297 818 2088 887
8078 80 846 4061 470 526 790 5202
47 413 605 727 886 6016 93 7019
8251 637 9588 801 12 931 10518
720 11411 741 859 907 12450
13428 818 946 14627 99 866 15147
684 16033 109 85 391 450 539
17060 18441 968 19091 615 35.
20445 556 22891 902 23592 689
908 24621 25009 27085 509 28031
29664 30882 488 534 668 31024 81
109 32413 641 66 757 33147 446
84205 35409 672 36502 58 949
87153 592 680 768.
88196 39702 70 902 40252 478
41878 480 968 42454 932 43182 511
44153 45498 855 966 76 46095 172
897 47248 516 47 77 821 48231
49056 98 206 642 769 50307 851
61819 966 52315 991 53062 285 418
877 54890 465 844 55027 89 60 118
484 651 66019 512 848 84 57482
679 58083 166 315 651 710 37 50
59457 725 60037 73 333 823 932
61145 333 583 710 936 62015 244
412 842 64 63021 265 488 676 737
989 64812 66126 527 710 67146 70
68986 69158 6512 673 763 935
70042 262 84 396 71106 439 839

76034 877 932 77206 88 322 78568
79045 191 952 73 80638 81008 136
457 5086 82006 236 987 83044 7 170
84050 1 880 85198 460 983 84090
828 88517 31 89433 90027 446 504
674 91097 258 79 392 92479 555 30
689 762 93331 794 94120 986 95013
361 695 988 96801 70 97287 354 737
83 987 98061 812 99209 100327 414
414 547 813 101270 102075 192 103153
270 316 676 104231 830 651 106264
107768 108760 109009 106 632 110096
207 617 111756 112425 783 113468
510 93 726 879 936
114991 871 115434 40 116429 118601 119368
784 121291 765 122448 857 606 123034 769
627 124032 406 126251 872 128759 130031
97 423 740 130357 131245 601 135006 3903
134289 394 135140 223 774 136860 137008
423 51 791 138272 846 139556 769 62 140087
591 141378 142317 144859 145296 321 821 648
718 49 146390 460 147149 570 622 707 148037
452 149022 738 150447 582 683 800 945
151949
153789 884 154175 477 155163 741 156713
157408 694 158036 159150 265 304 646 161170
720 162463 165499 763 954 168241 430 168261
317 654 84 730 170079 171070 734 172787
173067 89 174095 417 713 890 175008 573
850 176354 816 177888 178589 801 179404
545 80 885 180557 900 181612 182817 972
183473 60 184093 185059 733 550 186446
187911 188032 477 571 643 189017 191026
185 392 192028 845 193456 934 194089 188
725

III ciągnięcie Główne wygrane

Stała dzienna wygrana zł. 20.000
padała na numer 6047.

75.000 zł. na Nr. 38047, 63252,
30.000 zł. 141135

10.000 zł.: 28632 60508 69381

90777.

5000 zł.: 49457 118074 189572

2000 zł.: 32335 71490 183981

1000 zł.: 34897 112849 153289

154104 170459

500 zł.: 4439 43512 50445 58132

103854 113332 178700 184229 194133

400 zł.: 16252 27747 96654 70165

109303 109792 114324 118660 138533

141994 143075

800 zł.: 6865 19104 28237 34530

35296 62261 74324 98922 104295

106905 122738 136370 150167 160503

162198 162391 170531 183075 185166

188771

250 zł.: 4253 8745 12461 24102

25589 35285 46599 51011 56606 57735

65859 81288 90709 94025 98416

104239 105062 105891 107875 109385

110206 111810 127525 129152 130018

132939 135374 144045 157358 163025

172932 173114 180807 185791 192678

Wygrane po 200 zł.

234 4182 5771 908 9044 314 554

12637 857 13125 789 15007 486 712

16355 17195 18703 69 20903 22443

517 26923 27903 28871 30575 31563

38018 392 84087 142 36218 87596

38323 662 811 977 89104 854

40403 41723 992 90 43002 860

Wygrane po 50 zł.

42 721 2182 694 4402 828 5028

6388 8450 9551 10852 11414 848

14341 15811 65 975 16196 428 17486

19595 310 20734 22156 24484 25493

26398 547 60 28009

80518 81502 32589 912 36114 87091

779 38556 41514 43500 947 44200 822

519 46746 852 49350 50683 51854

58411 501 57430 58265 59277 676

794 862

60200 61511 68506 23 64562 65833

66258 67971 89 68132 827 71830

72034 267 73631 708 917 74090 144

814 75379 77670 990 78334 79088

762 80704 82753 85598 86376 909

36 87759 88390 552 89221 967

92052 874 93884 94229 95902 98242

904 44 100634 101469 763 902 102482

105161 106249 107872 771 108255

636 751 923 109016 643 110251 805

112559 683

115258 116501 671 117210 784

118186 213 464 12333 932 122377

124329 711 9 979 125377 925 126492

127101 422 129347 86 595 13277

133063 952 135185 136908 137696

138109 208 139300 427 141622 777

143067 502 144948 145399 733 149910

152585 692 155789 157746 159628

160635 162347 615 164886 507 681

166013 167148 634 168151 549 170569

988 172841 92 173416 918 174080

185498 688 883 178722 179798

180528 181499 808 184038 130

304 186829 189291 355 913 192616

192298 194861

IV ciągnięcie

Wygrane po 200 zł.

338 588 625 4126 6392 7883 8191

10382 590 666 939 99 12763 13440
16581 736 17828 18431 10781
20099 21495 22229 542 23246 24550
791 25405 819 26511 27117 28388
29462 72 638 31284 478 956 32802
543 34679 858 35019 36664 37552
38472 811 39356 811 48 89
40947 41241 401 42864 43221 84
926 45955 46512 47332 854 959 48563
50058 565 52237 53440 54280 705 801
55635 56285 538 57382 618 871 59481
570 680 905 60266 574 61567 8742
62284 63666 972 64085 66406 67156
751 68392 818 69238 748 70479 71498
72993 74160 75769 77238 909 79547
81046 160 660 890 84000 85084
86606 892 87826 509 88267 89366 701
90597 846 91710 891 93205 622 94159
943 888 95450 832 97066 290 98276
824 99031 949
101384 102692 103086 104961 105195
282 107786 833 108122 109095 443
798 882 111423 94 113389 118251 881
114489 718 84 115092 627 727
116374 623 884 957 119809 120198
306 122264 146662 125418 677 782
126055 127218 128422 516 129169
788 130042 879 132771 133083 624
765 134715 135062 272 359 430
136169 582 137698 138320 403 923
141072 538 142104 143825 713
145788 146008 963 147072 760 148466
571 149362 548 913 25 150321 151472
626
152315 154880 155267 421 601
157514 158102 159505 651 160713
163636 164160 165196 167298 829 805
168005 1633 169160 372 573 171811
173910 176158 875 178840 179376 922
180807 182300 184370 185724 186283
625 996 188606 18924 84 190696
191766 969 192442 193078 191

Wygrane po 50 zł.

528 621 1227 84 2065 552 815 8731

5034 69 477 551 631 7030 8803 982

10044 202 13513 643 14058 501 781

16174 17833 18006 282 19136 57 782

20170 883 22028 848 997 25689

26278 949 27756 23195 30282 31182

32059 33250 831 792 84600 85512

30931 37380 684 971 89181 32 455

40227 526 70 41425 44245 46374

443 47172 788 48096 623 51492 813

53229 360 56122 57353 58001 59388

63134 396 418 64228 67343 68111

75 72008 382 411 780 74165 995

78646 80165 606 903 82298 83703

88718 89563 90141 91898 93854 94670

96880 97317 911

101925 102929 103465 105153 701

107770 108170 263 889 110059 242

758 111708 17 112238 61 113940

115021 579 697 116395 606 117447

118037 475 120498 121321 454 934

123814 124373 126655 838 127076 411

128504 42 733 130051 850 60 131138

136421 674 137461 138791 975 139664

Echa radiowe

800, dziewięćset,
milion!

Otrzymałem wczoraj wykaz przyrostu radiobononów na dzień 1 grudnia r. b. Łość ogólna radiobononów wynosi — 801,349, przyrost za miesiąc grudzień — 30,459 radiobononów. Są to cyfry b. po cieszące. Spróbujmy zabawieć się w hipotezy. Miesiąc grudzień jest zwykłym miesiącem większego przyrostu ze względu na święta. B. wiele ludzi ma bowiem słuszny zwyczaj kupowania radia na podarki świąteczne. Istotnie, czyż może być lepszy podarek świąteczny, zwłaszcza na wsi. W związku z tym zwyczajem ilość radiobononów w grudniu przekroczy zapewne 900 tysięcy. A kiedy będzie milion? Pytanie to ciśnie się nlewałpiwie na usta.

Milion przekroczy zapewne w połowie, lub w końcu lutego. Będzie to niewątpliwie wielkie święto radiofonii polskiej, poczem rozpocznie się już dłuższe wspinanie się do... drugiego miliona?

Zajmijmy się teraz statystyką okręgu wileńskiego.

Dyrekcja Wileńska. Stan na 1 listopada 51,441 radioab.

Na 1 grudnia 54,700. — Przyrost 3,259 radioab.

Miasło Wilno. Na 1 listopada 13,818 radioab.

Na 1 grudnia 14,329 radioab. — Przyrost 511 radioab.

B. ciekawa jest statystyka przyrostu w miastach i na wsi. Wiejskich słuchaczy liczyła Dyrekcja Wileńska na dzień 1 listopada 22,635, na 1 grudnia 24,616. — Przyrost 1,981.

Słuchaczy w miastach i miasteczkach jest więcej. Na dzień 1 listopada było ich 28,806, na dzień 1 grudnia 30,084. — Przyrost 1,278.

Przyrost ten jest b. charakterystyczny. Okazuje się, że wieś szybko zaczyna do pędzić miasto. Pomimo większej ilości radiobononów przyrost na wsi jest większy, niż w miastach. Nasuwa to eo ipso myśl o podziale programów na Wilno Nr. 1 i Wilno Nr. 2, na program miejski i rolniczy, jeżeli jeszcze nie w eterze, to przynajmniej w kalendarzu. Ogłoszenie „dnia rolniczego“ — kto wie czy nie byłoby reformą wskazaną? Skoro bowiem cyfry radiobononów są prawie równe (najmniej nasze miasteczka można raczej zaliczyć do wsi) trudno wymagać, ażeby wieś ustąpiła miastu, czy też na odwrót. I.

Proszki
„MIGRENO-NERVOSIN“
ZOB. FABR.
KOGUTEK
ZASTOSOWANIE:
GRYPA, PRZEBIECIE
BOLE GŁOWY, ZĘBOWE itp.

Giełda zbożowo-towarowa
i Inniarska w Wilnie

z dnia 18 grudnia 1937 r.

Ceny za towar średniej handlowej jakości, za 100 kg. parytet Wilno, przy normalnej cenie przewozowej (ten za 1000 kg f-co wag. st. zał.) Ziemiopłody — w ładunkach wagonowych, mąka i otręby — w mniejszych ilościach. W złotych:

Żyto	I stand.	696 g/l	22,70	23,25
„	II	670	22,—	22,50
Pszonica I	„	730	27,25	27,75
„	II	710	26,50	27,—
Jęczmień I	„	678/673 „(kas.)	—	—
„	II	649	18,50	19,—
„	III	620,5 „(past.)	17,50	18,—
Owies I	„	468	21,75	22,25
„	II	445	19,50	20,50
Gryka	„	610	17,50	18,—
Mąka pszen. gat. I 0—50%	„	—	42,50	43,—
„	„	I-A 0—65%	41,75	41,75
„	„	II 30—65%	34,50	35,—
„	„	II-A 50—65%	28,50	28,75
„	„	III 65—70%	25,—	25,50
„	„	pastewna	21,25	21,75
„	„	żytnia gat. I 0—50%	34,50	35,50
„	„	I 0—65%	32,—	32,50
„	„	II 50—65%	25,—	25,50
„	„	razowa do 95%	24,50	25,—
„	„	ziemiopłody „Superior“	31,50	32,—
Otręby pszenne średnie przem. stand.	„	—	15,—	15,50
„	„	żytnie przem stand.	14,25	14,75
Wyka	„	—	19,—	20,—
Lublin niebieski	„	—	13,75	14,25
Ślęmie Iniane b. 90% f-co w. s. z.	„	—	44,—	44,50
Len trzepany Wolożyn	„	1480,—	1520,—	—
„	„	Horodzieł	1800,—	1840,—
„	„	Traby	1490,—	1520,—
„	„	Trory	1350,—	1360,—
Len czesany Horodzieł	„	1980,—	2020,—	—
Kędziel horodziejska	„	1480,—	1520,—	—
Targanec moczony	„	780,—	820,—	—
„	„	Wolożyn	930,—	970,—

KRONIKA

GRUDZIEŃ
19
NiedzielaDziś Dariusza i Nemejusza
Jutro Teofila i ZenonaWschód słońca — g. 7 m. 41
Zachód słońca — g. 2 m. 51

Sposoby Związku Meteorologii USB w Wilnie dnia 18.XII. 1937 r.

Ciężnienie 763

Temperatura średnia + 1

Temperatura najwyższa + 2

Temperatura najniższa: 0

Opad — 11,8

Wiatr — południowo-wschodni

Tend. barom.: — spadek, wiecz. bez zmian

Uwagi — pochmurno, deszcz.

PRZEWIDYWANY PRZEBIEG POGODY
w dniu 19 grudnia 1937 r.

Pogoda o zachmurzeniu przeważnie dużym z zanikającymi opadami śnieżnymi. Stopniowy spadek temperatury.

Umiarkowane wiatry północno-zachodnie i północne.

WILEŃSKA

DYŻURY APTEK:

Jundzila — Mickiewicza 33. S-nów Mańkowiec — Piłsudskiego 30. Chrościeckiego i Czaplńskiego — Ostrobramska 25. Filemonowicza i Maciejowicza — Wielka 29 i Sarola — Zarzecze 20.

Ponadto stałe dyżury następujące apteki: Paka — Antokolska 42, Szantyr — Legionowa 10 i Zajczkowskiego — Witoldowa 22.

HOTEL „ST. GEORGES“
W WILNIE
Pierwszorządny — Ceny przystępne
Telefony w pokojach

Z KOLEI.

Teatr kolejowy „Ognisko“ K. P. W. w Wilnie (Kolejowa 19) dziś w niedzielę 19 grudnia wystawia baśń fantastyczną Korzeniowskiego p. t. „Pan Twardowski“ z udziałem baletu Sawiny-Dolskiej. Początek o 8. 8 wieczorem. Bilety wstępu po 30 gr. i 50 gr.

ZEBRANIA I ODCZYTY.

Nadzwyczajne Zebranie Inżynierów. Dnia 19 grudnia 1937 r. o godz. 18 w sali Stowarzyszenia Techników Polskich w Wilnie przy ul. Wileńskiej Nr. 33 odbędzie się zebranie inżynierów stowarzyszonych w: Związku Polskich Inżynierów Elektryków, Związku Inżynierów Chemików R. P., Stowarzyszeniu Inżynierów Mechaników Polskich, Związku Polskich Inżynierów Kolejowych, Związku Inżynierów Drogowych R. P., Społecznym Zrzeszeniu Inżynierów R. P., Polskim Związku Inżynierów Budowlanych, Związku Polskich Inżynierów Lotniczych, Stowarzyszeniu Inżynierów Wodnych R. P., Stowarzyszeniu Architektów R. P., Stowarzyszeniu Techników Polskich, oraz niezrzeszonych.

Zebranie ma na celu zajęcie stanowiska wobec zamierzonej nowelizacji ustawy o tytule inżyniera, przewidującej nadanie tego tytułu absolwentom średnich szkół technicznych.

Wobec wyjątkowej wagi sprawy, niżej podpisane organizacje upraszają kolegów o jaknajliczniejsze i obowiązkowe przybycie. Stowarzyszenie Techników Polskich w Wilnie Związek Inżynierów Kolejowych. Stowarzyszenie Elektryków Polskich. Stowarzyszenie Architektów R. P.

Hotel EUROPEJSKI
Pierwszorządny — Ceny przystępne.
Telefony w pokojach Winda osobowa

Na gwiazdkę dla wilnian

Regionalny Społeczny Komitet Radiofonizacji Kraju w porozumieniu z Polskim Radiem i Zrzeszeniem Kupców Gałęzi Radiotechnicznej organizuje w Wilnie od 19 do 27 grudnia r. b.

PLEBISCYT

na najefektowniejszą wystawę sklepu radiowego.

Każda z niżej wymienionych Firm posiada swój numer umieszczony na wystawie. Każdy mieszkaniec Wilna i okolic może oddać jeden głos na tę wystawę, która według jego zdania jest najefektowniejsza.

Wystarczy na zwykłej kartce papieru napisać czytelnie imię i nazwisko uczestnika plebiscytu, dokładny adres oraz numer wystawy sklepowej wybranej przez siebie. Kartki plebiscytowe należy wrzucić do specjalnych opieczętowanych skrzynek, znajdujących się w sklepach, które biorą udział w konkursie.

Sąd konkursowy w dniu 3 stycznia 1938 roku przyzna cenne nagrody uczestnikom plebiscytu, rozstrzygając je w stosunku proporcjonalnym między najliczniejszymi grupami odpowiedzi.

Ze ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEŃ

— Oplatek Katolickiego Koła Abstynentów odbędzie się dnia 19 grudnia r. b. (niedziela) o godz. 18 w lokalu przy sanku Bernardyńskim 8—4. Wstęp tylko dla członków.

RZEMIEŚLNICZA

— Sprawa terminatorów. Rozporządzenie wojewody wileńskiego w sprawie stosunku liczebnego terminatorów do zatrudnionych czeladników w warsztatach rzemieślniczych otrzymało następujące brzmienie:

„Pojedyncze warsztaty rzemieślnicze wszystkich zawodów rzemieślniczych winny przestrzegać następujących norm ilościowych przy otrzymaniu i kształceniu terminatorów:

1) na uprawnionego do trzymania i kształcenia uczniów mistrza — właściciela warsztatu — 2 terminatorów;

2) na każdego stale zatrudnionego w warsztacie czeladnika 1 terminator.

Stale zatrudnionym czeladnikiem jest taki, który po odbyciu terminu, złoży egzamin czeladniczy i nie był przyjęty do pracy na krótki oznaczony termin“.

RÓŻNE

— Kontrola działalności towarzystw litewskich. Władze administracyjne przeprowadziły kilkunastogodzinną kontrolę działalności litewskiego Towarzystwa św. Kazimierza, oraz Litewskiego Towarzystwa Rolniczego. Zbadano księgi i gospodarkę obu tych Towarzystw. Jak słychać, stwierdzono szereg poważnych uchybień.

— Dziś w niedzielę wszystkie księgarnie polskie otwarte będą od godz. 1—6 wiecz., co da możliwość szerokim rzeszom publiczności zwiedzenia pomysłowych wystaw gwiazdkowych oraz zaopatrzenia się w książki na podarki świąteczne.

BARANOWICKA

— Wielki Kiermasz Przedświąteczny. Wzorem lat ubiegłych odbędzie się w dniu 19 i 20 grudnia 1937 r. w Baranowiczach w godzinach od 11 do 20 „Kiermasz Przedświąteczny“ w lokalu Domu Parafialnego przy ul. Hołowskiej. Kiermasz urządził nowoorganizowana placówka spółdzielcza Koło Ligi Kooperatywek i zaprasza wszystkich na wystawę i zakup przedświątecznych artykułów, jak: wędliny trwałe, drożdże, dziczyzna, grzyby, owoce świeże i suszone, sery, marmelady, konfitury, pieczywo świąteczne, słodycze, ryby żywe i potrawy z ryb i śledzi. Poza tym komplety serwet białych samodzielnich i trykotów. Ceny niskie, dla wszystkich dostępne. Wielki wybór, bogato urozmaicony. Pokazy przyrządzania potraw wigilijnych. Zarządk.

Dr. K. Śluci

Choroby wewnętrzne i dzieci. Po powrocie z Wiednia przyjmuje przy ul. Szosowej Nr. 3 w Baranowiczach, tel. 219. „ELEKTROKARDIOGRAF“ specjalny aparat do badania czynności serca.

Najkorzystniej i najtaniej kupujemy
w firmie chrześcijańskiej
„Bławat Poznański“
Lida — Rynek
Ceny stałe Staranna obsługa

Popierając placówkę chrześcijańską
„Bławat Polski“
Sprzedaż bławatów, konfekcji damskiej i galanterii
Lida, Mackiewicz 1 (obok apteki po-sejmikowej). Ceny niskie — stałe
Właściciel I. Miskiewicz

Zakaz odbycia
wiecu „Falangistów“

Na dziś zwołany został przez Ruch Młodych do lokalu przy ul. Tatarskiej wiec pod hasłem „Folksfront wrogem Przełomu“. Na wiecu tym miał przemawiać redaktor „Falangi“, który specjalnie przybył z Warszawy. Starostwo Grodzkie nie zezwoliło jednak na odbycie tego wiecu.

Bezpłatna poradnia
przedślubna i małżeńska

Dnia 8 grudnia r. b. została otwarta w Wilnie przy ul. Zamkowej Nr. 8 Poradnia Przedślubna i Małżeńska Wł. Koła Zjednoczenia Polskich Lekarzy Katolików. Poradnia ta ma za zadanie udzielanie porad przedślubnych i małżeńskich oraz szerzenie eugeniki według zasad etyki katolickiej. Porady są bezpłatne. Poradnia jest czynna codziennie oprócz świąt.

Godziny przyjęć: dla niewiast w poniedziałki i czwartki w godz. 10—11 rano, we wtorki i soboty w godz. 5—6 wiecz.

Dla mężczyzn: we środy i piątki w godzinach 5—6 wiecz.

Wysiedleni ze strefy
nadrzecznej

Decyzją wojewody wileńskiego wysiedleni zostali ze strefy nadgranicznej na stałe mieszkańcy Leonpola w powiecie brasławskim Lejzer i Maria Jofowie oraz na okres 5 lat mieszkańcy Turmontu Jolne Gendler.

TEATR I MUZYKA

TEATR MIEJSKI NA POBULANCE.

— Popołudniówka. Dziś, w niedzielę 19 grudnia o godz. 4,15 przedstawienie popołudniowe wypełni komedia w 5 obrazach S. Bekkeffego p. t. „Nieusprawiedliwiona godzina“. Ceny propagandowe.

— Wieczorem o godz. 8,15 współczesna sztuka w 8 aktach M. Morozowicz Szczepkowskiej p. t. „Walęcy się dom“.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA“.

— Dziś, w niedzielę odbędzie się dwa przedstawienia o godz. 4 i o godz. 8,15 wiecz. Oba widowiska wypełni najnowsza operetka E. Kalmana p. t. „Diabelski jeździec“, z K. Dembowskim w roli tytułowej.

— Rewia Sylwestrowa. Wiele różnorodnych czynników złoży się na widowisko pod ogólnym hasłem humoru i wesołości, jakim ma być „Rewia Sylwestrowa“.

KOMUNIKAT

Wobec pojawienia się na rynku małowartościowych naśladownictw naszych znanych od wielu lat i cenionych patentowanych za Nr. 152 g/lz p. n.

DWUWATKI

prosimy wszystkich P. T. Pałaczy, aby przy kupnie g/lz zwracali baczną uwagę na naszą firmę i żądali wyraźnie jedynie DWUWATEK

Fabryki Głz

„SOKÓŁ“

W. Kwaśniewski i F. Pacholczyk w Warszawie.

Wiadomości radiowe

O ŻYCIU LITERACKIM WILNIA.

W niedzielę 19 grudnia o godz. 13,00 Jerzy Baniewski omówi ostatnie wydarzenia w wileńskim świecie literackim.

DUŻY MIKOŁAJ I MAŁY MIKOŁAJEK.

Pewien młody piekarz, który wyrabiał pierniki, zrobił z ciasta ogromnego Św. Mikołaja. Ponieważ zaś mu trochę ciasta zostało, z resztek zrobił i malutkiego Św. Mikołajka. Kiedyś o północy, kiedy to zaczynała rozmawiać przedmioty martwe, duży Mikołaj bardzo się wyśmiewał z Małego Mikołajka. Tymczasem nikt nie chciał kupić wielkiego, więc wyszedł na wódek, małego zaś kupili biedni ludzie na gwiazdkę dla chorego dziecka. Taka będzie treść powiastki radiowej. Uroczystości piosenkami, pióra Lili Wojciechowskiej, która będzie nadana z wileńskiego studia w niedzielę 19 grudnia o godz. 15,45.

ROK 1987.

Wieczór świetlisty, który w niedzielę 19 grudnia o godz. 20,05 wypełni występ popularnego i doskonałego zespołu „Kaskady“ przedstawi radiosłuchaczom, co się będzie działo w Korzożyszkach za lat 50, czyli w roku 1987.

Nawet orle nie mają, co jeść
w Sowiatach...

PAT komunikuje z Nieświętą:

Dzieci szkolne z nadgranicznej wsi Kolki, gm. zaostrowieckiej, na polu pokrytym śniegiem, tuż obok zasięków koczujących stanowiących granicę państwową z ZSRR, stanożyły olbrzymiego orla bielaka, którego rozpiętość skrzydeł wynosi około 3 m. Orzeł przełupnął resztkami sił druty graniczne i usiadł na śniegu po naszej stronie. Był on tak zagłodzony, że bez trudu dał się złapać. Wyglądzonego i zmordowanego orla dostarczono do szkoły, gdzie natychmiast nakarmiono go mięsem. Orzeł po kilku dniach dobrego odżywiania nabrał sił i stał się niebezpieczny dla otoczenia. Szkoła powszechna w maszynowej skrzyni odesłała orla w darze do zwierzchni w Wilnie.

RADIO

NIEDZIELA, dnia 19 grudnia 1937 r.

8,00 — Sygnał czasu; 8,05 — Dzienik poranny, 8,15 — Audycja dla wsi i Gazetka R. i m. 8,30 — Informacje dla Ziemi Północno-Wschodniej; 8,40 — Muzyka; 9,00 — Transmisja Nabożeństwa i kazanie; 10,30 — Reportaż; 11,57 — Sygnał czasu; 12,00 Hełna; 12,03 — Poranek symfoniczny; 13,00 — Życie literackie Wilna, felieton Jerzego Baniewskiego; 13,10 — Smocza jaskinia — fragment z powieści „Straszny Dziadunio“ Marii Rodziewiczówny; 13,30 — Muzyka obiadowa; 14,45 — Audycja dla wsi, transmisja z wystawy radiowej w Sierpcu; 15,45 — Powiastki i piosenki: Duży Mikołaj i mały Mikołajek — opracowała Lila Wojciechowska. 16,05 — koncert kameralny; 16,45 — Aniela i życie — powieść mówiona; 17,00 Podwieczorek przy mikrofonie; 18,00 — Chwilka Biura Studiów; 18,10 — Koncert organowy Franciszka Nowowiejskiego (Transmisja z kościoła Franciszkańskiego); 19,00 — Nicolo Paganini — słuchowisko; 19,40 — Reportaż z konferencji robotniczej w Łodzi; 19,50 — Co słychać na świecie, opowieść Sergiusz Soroko; 20,05 — Wieczór świetlisty w wyk. zespołu „Kaskady“; 20,30 — Program na poniedziałek; 20,35 — Wil. wiad. sport.; 20,40 — Przegląd polityczny; 20,50 — Dzieńnik wieczorny; 21,00 — Wied. sportowe; 21,15 — „Kukulka wileńska“ — Obraz moralności — Teodora Nieściszko, C. J. Foxa i Tadeusza Szelińskiego; 22,00 — Recital śpiewaczy Marii Wrońskiej; 22,25 — Jan Brahms — Sonata G-dur, op. 78; 22,50 — Ostatnie wiadomości; 23,00 — Koncert żywych; 23,30 — Zakończenie.

PONIEDZIAŁEK, dnia 20 grudnia 1937

6,15 — Pieśń; 6,20 — Gimnastyka; 6,40 — Muzyka; 7,00 — Dzienik por.; 7,15 — Muzyka; 8,00 — Audycja dla szkół; 1) Wigilia na Wyspie Niedźwiedziej; — pogad.; 2) Muzyka; 11,40 — Zabawki choinkowe; 11,57 — Sygnał czasu; 12,00 — Hełna; 12,03 — Audycja południowa; 13,00 — Wiadomości z miasta i prowincji; 13,05 — Ryby i przemysł rybny — Pogadanka Antoniego Gołubiewa; 13,15 — Wyjaski z oper i baletów; 14,00 — Nowości muzyki lekkiej; 14,25 — Nasi piarze — Jol — M. Gawalewicz; 14,35 — Audycja przed gwiazdką; 14,45 — Przerwa. 15,30 — Wiadomości gospodarcze; 15,45 — Z pieśnią po kraju; 16,15 — Trio salonowe P. R.; 16,50 — Pogadanka; 17,00 — Gigantyczny teleskop — odczyt; 17,15 — Koncert chóru bułgarskiego „Gusla“; 17,50 — Pogadanka i wiad. sport.; 18,10 — Skrzynka ogólna w opracowaniu Tadeusza Łopalewskiego; 18,20 — Kwadrans instrumentów dętych; 18,35 — Gawęda regionalna „Wigilia Pana Jacka“ — monolog Ciotki Albinowej; 18,50 — Program na wtorek; 18,55 — Wil. wiad. sportowe; 19,00 — Audycja żołnierska; 19,30 — Dyskutyjny — Matka i córka; 19,50 — Pogadanka; 20,00 — Wiedza dawniej i dziś — koncert; 21,40 — Nowości literackie; 22,00 — „Arcydzieła muzyki symfon.“ w przerwie okolo godz. 20,45 — Dzienik wieczorny i pogadanka; 23,00 — Muzyka na dobranoc; 23,30 Zakończenie programu.

Tajemnicze zabójstwo
w Grodnie

W noc na 18 b. m. nieznaną sprawcą wtargnął do cielepni ogrodu miejskiego i uderzeniem siekiery w głowę zabił Gerasimczuka Aleksandra, stróża ogrodu miejskiego. Tło zabójstwa nie jest znane.

Ofiary

Podczas popisów mistrz. strzelni artysty Dworskiego w rest. „Zacisze“ p. Kazimierz Działko zainicjował zbiórkę na P. O. N., podczas której zebrał zł. 21 gr. 10. Kwota ta została złożona w administracji naszego piśma.

Firma „HALINA“, Lida, Suwalska 55 posiada w wielkim wyborze na składzie bieliznę damską, męską i dziecięcą, pyjamy, bonjourki, swetry, szlafroki i inne nowości sezonu. Ceny stałe lecz niskie. Właściciel M. Słusarczyk



Niezwyczajne oryginalne zdjęcie, przedstawiające karmienie gołębi przez litosiwego łurysę w sercu Londynu na placu Trafalgar.

Radome Święta!



zapewnisz sobie kupując
radioodbiornik

TEMPO 4 lampowy wielobobrowy	MAESTRO 5 lampowa superheterodyna
PRESTO 4 lampowa superheterodyna	OPERA 6 lampowa superheterodyna

na długoterminowe spłaty!

ELEKTRIT

„EKONOMIA”

Baranowicze, Szeptyckiego 50, tel. 97

poleca **BRON, AMUNICJĘ** i przybory myśliwskie.
Zapalniczki i kamyczki monopolowe oraz karty do gry
brydżowe, pokerowe i inne. Duży wybór **żarówek elektr.**

*Lapraszkamy
na demonstrację rewelacyjnych
superów*

PHILIPSA

1938

DO NABYCIA
W FIRMIE **D. WAJMAN**, Wilno, *Trcka 17*
Najtańsze źródło zakupu żyrandoli, abażurów, lamp biurowych i gabinetowych
oraz wszelk. rodzaju grzejników (kucharki, żelazka i t. d.). Dogodne war. spłaty

Pierwszorządna Mechaniczna Wytwórnia Wędlin

A. Rodziewicz

Lida, ul. Suwalska 52, tel. 24

poleca na święta: dobrej jakości najrozmaitsze wyroby masarskie, a w szczególności **szynki wędzone na jałowcu**.

Firma nagrodzona złotymi medalami na wystawach w Włoszech w 1931 roku
i w Poznaniu w 1935 roku.

Zamówienia zamiejscowe — wysłan odroczną pocztą. Ceny niskie.

Pierwszorządna Krajowa Mechn. Wytwórnia Wędlin

Al. Wersockiego

Lida, ul. Suwalska 9, telefon 7

poleca **Sz. Klienteli**: najwyższe gatunki wyrobów masarskich oraz **szynki świąteczne po cenach najniższych**.

Firma nagrodzona medalami w 1928 roku na wystawie w Poznaniu.

Zamiejscowym klientom wysłan zamówienia pocztą.

Zjedn. Zakł. Włókiennicze K. Scheiblera i L. Grohmana

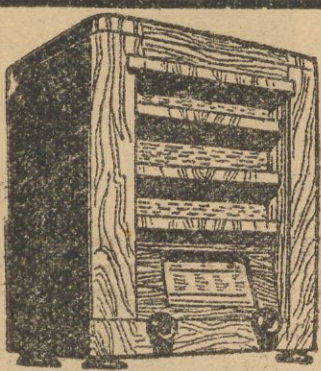
Spółka Akcyjna w Łodzi

urządzący w dn. od 25 listopada do 24 grudnia b.r. **sprzedają przedświąteczną**
swoich wyrobów **po cenach fabrycznych** wyłącznie w firmie

Skład Manufaktury G. i I. Izykzonowie

Baranowicze, Szeptyckiego 27

Jednocześnie firma G. i I. Izykzonowie poleca: wielki wybór wyrobów jedwabnych, wełnianych i bawełnianych i materiałów na płaszcze damskie. Ceny niskie



„REKORD” wł. G. Cyryński

Baranowicze, Szeptyckiego 35, tel. 129

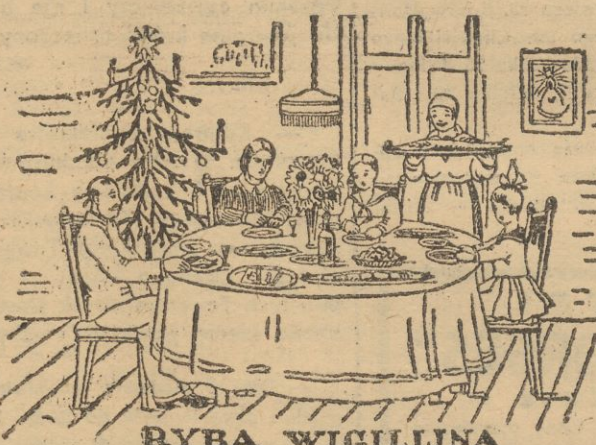
WYŁĄCZNA SPRZEDAŻ

ODBIORNIKÓW

ELEKTRIT - RADIO

Najdogodniejsze warunki spłaty.

— Ceny niskie —



RYBA WIGILIJNA

**Spółdzielnia Producentów Ryb
w Wilnie**

Sprzedaż ryb żywych i śniętych.

Wilno

Rynek Drzewny
róg 3-go Maja
i Kasztanowej
Zaręczna 19
Imbary 43
Rynek Kalwaryjski
Antokolska 17

Brasław

ul. Nowiata 21-a

Słonim

Plac Handlowy

Grodno

ul. Magistracka
Hale Rybne

Warszawa

ul. Skórzana 10



EMULSJA TRANOWA

WYROBU FIRMY

SCOTT

& BOWNE

dla dzieci słabych
i anemicznych

Obwieszczenie

O LICYTACJI NIEMUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Wilejce, urzędujący w Wilejce przy Sądzie Grodzkim na zasadzie art. 679 K. . . G. obwieszcza, że w dniu 26 stycznia 1938 r. od godziny 9 rano, w sali posiedzeń Sądu Grodzkiego w Wilejce odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji nieruchomości Justyna Muraszk, składającej się z 1/4 części uroczyska „Rudnia” położonego w gminie żodziskiej, pow. wilejskim, wojew. wilejskim, obejmującego powierzchnię 163,8751 ha ziemi różnego rodzaju, która stanowi własność Justyna Muraszk. Nieruchomość ta ma urzędową księgę hipoteczną w Wydziale Hipotecznym przy Sądzie Okręgowym w Wilejce Hip. Nr. 541. Powyższa nieruchomość została oszacowana na sumę zł. 22500. Sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołania t. j. od kwoty zł. 15000.

Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w gotówce w kwocie zł. 2250 albo w takich papierach wartościowych bądź w książeczkach wkładowych, instytucji, w których wolno umieszczać fundusze majątkowe, i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 1/4 części ceny licytacyjnej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne; że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą dla licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu nakazujące zawieszenie egzekucji, że w ciągu ostatnich 2 tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8 do 18, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przychodzić w Sądzie. W myśl rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 22. 1937 r. (Dz. Ust. Nr. 12, poz. 84) stawiający do przetargu winni przedstawić zezwolenie Urzędu Wojewódzkiego Wileńskiego na prawo kupna powyższej nieruchomości.

Wilejka, dn. 17. XII. 1937 r.

Komornik
(podpis nieczytelny).

Ogłoszenie

Zarząd Ochotniczej Straży Pożarnej
w Baranowiczach
ogłasza

przetarg ofertowy

na wydzierżawienie kina własnego, położonego w Baranowiczach, przy ulicy Mościckiego Nr. 14.

Przetarg rozpocznie się od kwoty złotych 6000 rocznej tenty dzierżawnej wwyż.

Oferty należy składać do biura Ochotniczej Straży Pożarnej w Baranowiczach (ul. Mościckiego 14) w kopertach zamkniętych do godziny 10 dnia 27 grudnia 1937 r.

Do oferty należy dołączyć kwit Kasy Straży Pożarnej na wpłacone wadium w wysokości zł. 600.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 27 grudnia 1937 r. o godz. 19 w kancelarii Zarządu Straży (ul. Mościckiego 14).

Szczególne warunki do przejrzenia w kancelarii Straży codziennie od godz. 10 do godz. 14.

Zarząd Straży zastrzega sobie prawo oddania dzierżawy z wolnej ręki, niezależnie od wyników przetargu, ewentualnie na podstawie przetargu ustnego.

Baranowicze, dn. 14. XII. 1937 r.

Za Prezesa Zarządu

(—) B. Awlański

Wiceprezes i Naczelnik Straży

(—) M. Kottin

Sekretarz

Przetarg

Wydział Gospodarczy Zarządu Miejskiego w Wilejce ogłasza na dzień 22 grudnia 1937 r. na godz. 10 nieograniczony przetarg ofertowy na roboty kominiarskie w domach miejskich na rok 1938.

Warunki przetargu są do przejrzenia w kancelarii Wydziału Gospodarczego, ul. Dominikańska Nr. 2, oficyjna III, pokój 107.

Oferty należy składać pod tymże adresem w zapieczętowanych kopertach, załączając kaucję zł. 100 i znaczek kancelaryjny na zł. 2, w terminie najdalej do dnia 22 grudnia 1937 r. do godz. 9 m. 30.

Zarząd Miejski w Wilejce.

W REUMATYZMIE
artretyzmie
i nerwobólach
stosuje się 2-3 tabletek
Togal 3 lub 4 razy dziennie.
Togal jest dobrym
środkiem przeciwbólowym.

Togal

NAJLEPSZE ZDJĘCIA
FOTOGRAFICZNE

wykonuje — znany

ZAKŁAD FOTOGRAFICZNY

„FANTAZJA”

Baranowicze, Szeptyckiego 49

Pierwszorządna Mechaniczna
WYTWÓRNIĄ WĘDLIN

A. RODZIEWICZA

Szczuczyn Now., Piłsudskiego 57

poleca na święta dobrej jakości najrozmaitsze wyroby masarskie. Zamówienia zamiejscowe wysłan odroczną pocztą. Ceny niskie.

**To nie
bełahostka!**

Korzystny wygląd
to sprawa powo-
dzenia i kariery!
Dbajcie o piękną,
świeżą, matową
cerę, stosując sta-
le delikatny, nie-
szkodliwy, roślin-
ny puder Abarid



puder

ABARID

„USTRONIE”

w Baranowiczach

Wytwórnia humoru i bełahostek zabawy

Program w grudniu:

Występują

1) Duet śpiewno-laneczny

Roume,

2) Bawi publiczność uroczą i znaną wo-

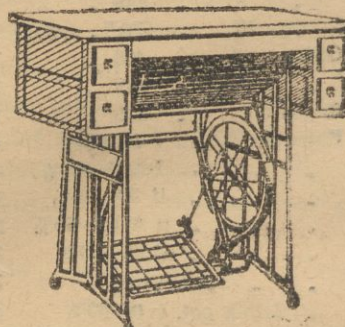
dewidistka **Lilji,**

3) Znakomita tancerka „wariete”

Dina Denuta

zachwyci gości atrakcyjnymi tańcami.

Przygrywa Kwintet Muzyczny **FICLERA**



Kup na Gwiazdkę

doskonała, gwarantowana maszyna do szycia, haftu, endlowania, mierzokowania za 160 złotych gotówką — ratami. Polski Dom Handlowy KRYSZER, Kraków, Zwierzyniecka 6. Wydz. 12. Żądajcie cennika darmo.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:

Konto P.K.O. 700.312. Konto rozrachunkowe 1, Wilno 1

Centrala — Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4.

Redakcja: tel. 79 — godziny przyjęć 1—3 po południu

Administracja: tel. 99 — czynna od godz. 9.30—15.30

Drukarnia: tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Oddziały: Nowogródek, ul. Bazyliańska 35

Lida, ul. Ułańska 11

Baranowicze, ul. Ułańska 11

Przedstawiciele: Kleck, Nieśwież, Słonim,

Szczuczyn Stółce, Wołożyn, Wilejka, Grodno,

3-go Maja 6

CENA PRENUMERATY miesięcznej: z od-

noszeniem do domu w kraju — 3 zł., za granicą 6 zł., z odbiorem w administracji 2.50,

na wsi, w miejscowościach, gdzie nie ma

urzędu pocztowego ani agencji 2.50

